Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK II. NR. 286 (380) KIELCE — WTOREK, 17 PAŹDZIERNIKA 1950 R. CENA 5 ZŁ.

Jesteśmy silni, lecz nie chcemy wojny

Nie pozwolimy urzeczywistnić imperialistom zbrodniczych planów wojennych

II Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju w Moskwie rozpoczęła obrady

MOSKWA (PAP). W sali Kolumnowej Domu Zw. Zaw. w Moskwie rozpoczęły się dnia 16 bm. obrady II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju.

W pięknej, rzęsiście oświetlonej sali zebrali się wysłannicy wielomilionowego narodu radzieckiego, robotnicy i kołchoźnicy, przedstawiciele inteligencji radzieckiej, działacze kultury, nauki i sztuki, przedstawiciele organizacji społecznych i duchowni wszystkich wyznań, by wyrazić zdecydowaną wolę całego narodu radzieckiego utrzymania pokoju.

Na sali obrad obecnych jest ponad 1000 delegatów — przedstawicieli dziesiątek narodowości Wielkiego Związku Radzieckiego.

Obrady zagaił członek prezydium Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, znakomity pisarz — **Aleksander Fadiejew.**

Mówca stwierdził, że konferencja odbywa się w chwili, gdy narody całej kuli ziemskiej przygotowują się do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, gdy ruch w obronie pokoju obejmujący setki milionów ludzi stał się potężną siłą, w chwili gdy imperialiści amerykańscy rozpalili krwawą pożogę na Dalekim Wschodzie i coraz czynniej wciągają swych sojuszników i satelitów europejskich do przygotowań wojennych.

Świat — oświadczył Fadiejew — nigdy nie był świadkiem takiego naigrywania się z najbardziej elementarnych zasad prawa i sprawiedliwości, jakimi jest nadużycie przez imperialistów USA sztandaru ONZ dla zbrodniczej napaści na męczeński naród koreański.

Przesyłamy nasze płomienne pozdrowienie bohaterskiemu narodowi koreańskiemu walczącemu o swą wolność i niepodległość — oświadczył mówca wśród burzliwych oklasków całej sali — Żądamy by ONZ położyła niezwłocznie kres przestępczej i zbrodniczej wojnie, domagamy się umożliwienia narodowi koreańskiemu pokojowego życia i twórczej pracy.

W dalszym ciągu przemówienia Fadiejew wskazał, że światowy front pokoju krzepnie z każdym dniem, czego wyrazem jest zebranie blisko pół miliarda podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Związek Radziecki — oświadczył mówca wśród owacji wszystkich zgromadzonych — którego cała dorosła ludność podpisała Apel Sztokholmski, kroczy pod wodzą Wielkiego Stalina na czele światowego obozu obrońców pokoju.

W chwili, gdy imperialiści knują plany nowej rzezi wojennej i realizują krwawą agresję, ludzie radzieccy urzeczywistniają wspaniały, stalinowski plan przeobrażenia przyrody, a wódz narodu radzieckiego — Wielki STALIN wnosi swoimi pracami w dziedzinie językoznawstwa nowy, niezwykle cenny wkład do skarbnicy kultury ludzkiej.

Jesteśmy silni — lecz wojny nie chcemy. Przez rozpętanie nowej rzezi wojennej imperialiści pragną ratować swe interesy, lecz nie uda im się urzeczywistnić tego zbrodniczego zamiaru. Witamy wszystkich zwolenników pokoju na całym świecie niezależnie od ich poglądów i przekonań. Pragniemy wspólnie walczyć z nimi o utrzymanie pokoju.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu i owacji na cześć światowego obozu pokoju, na cześć przyjaźni między narodami, na cześć ostoi światowego pokoju — Związku Radzieckiego i genialnego chorążego postępowej ludzkości w walce o pokój — Józefa Stalina, Aleksander Fadiejew otwiera obrady II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju.

Na wniosek wybitnego uczonego radzieckiego — profesora Oparina wybrane zostaje kilkudziesięcioosobowe Prezydium Konferencji, do którego weszli m. in.: sekretarz generalny Związku Pisarzy Radzieckich — Fadiejew, prezydent Akademii Nauk ZSRR — Wawiłow, przew. Komitetu Obrony Pokoju ZSRR — Tichonow, prezydent Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina — Łysenko, sekretarz KC WLKZM — Michajłow, sekretarz WCSPS — Sołowiow, znakomity nowator produkcji, starszy majster fabryki „Kalibr" — Mikołaj Rosyjski, wybitny stachanowiec leningradzki — Dubinin, przewodniczący kołchozu im. Stalina na Ukrainie — Litowczenko, członek Akademii Nauk ZSRR — Dzierżawin, prezydent Ukraińskiej Akademii Nauk — Palladin, sekretarz KC WLKZM — Jerszowa, wybitny kompozytor radziecki — Szostakowicz, rektor Uniwersytetu Moskiewskiego — Niesmiejanow, znakomita pisarka — Wanda Wasilewska, bohater powieści Polewoja — lotnik Meriesjew, pisarz białoruski — Jakub Kołas, prezydent Akademii Nauk Lekarskich — Aniczkow, przewodniczący Centr. Rady Spółdzielczej ZSRR — Chochłow, znakomity aktor gruziński — Chorawa, znany kombajner, stachanowiec — Borin, bohaterka pracy socjalistycznej, nowatorka rolnictwa — Basti Bagirowa, pisarz — Leonow, poeta — Surkow, przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich — Popowa, metropolita — Mikołaj, znakomita sportsmenka radziecka — Issakowa.

Do prezydium Konferencji wśród oklasków zebranych zaproszony został członek Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i przewodniczący Komitetu Obrońców Pokoju Wielkiej Brytanii — Crowther.

Na wniosek Mikołaja Rosyjskiego wśród spontanicznych owacji uczestników konferencji wybrano prezydium honorowe — członków Biura Politycznego KC WKP(b) z Józefem STALINEM na czele. Delegaci wstają. Sala rozbrzmiewa owacjami na cześć wielkiego wodza narodów — chorążego pokoju, STALINA.

Po wyborze sekretariatu konferencji, komisji mandatowej oraz komisji redakcyjnej jednogłośnie przyjęty został porządek dzienny konferencji składający się z 3 punktów:

1) — referat Mikołaja Tichonowa — „Naród radziecki w walce o pokój, przeciwko podżegaczom do nowej wojny" 2) — wybory delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju 3) — wybory radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju.

Z kolei obszerny referat poświęcony walce narodu radzieckiego o pokój przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym wygłosił przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — Mikołaj Tichonow.

Po referacie Mikołaja Tichonowa rozpoczęła się dyskusja. Pierwszy zabrał głos w dyskusji prezydent Akademii Nauk ZSRR — Wawiłow.

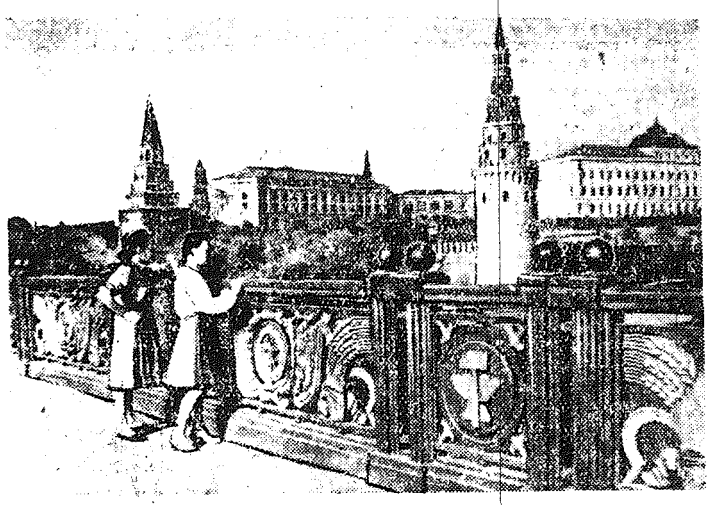

MOSKWA — STOLICA POKOJU

Przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bierut na inauguracji roku akademickiego w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR

W poniedziałek dnia 16 bm. odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR. Na uroczystość przybył przewodniczący KC PZPR Prezydent BOLESŁAW BIERUT, członkowie Biura Politycznego KC PZPR CYRANKIEWICZ, BERMAN i ZAMBROWSKI oraz szereg działaczy partyjnych.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił Prezydent BIERUT.

Z ramienia Instytutu zabrał głos prof. Adam Schaff, dyrektor Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych, który w krótkich słowach przedstawił zebranym cele i zadania nowopowstałej placówki partyjnej.

Po części oficjalnej Prezydent BIERUT i członkowie Biura Politycznego w osobistych rozmowach zaznajomili się ze studentami i ciałem pedagogicznym Instytutu.

Wspaniałe zwycięstwo demokratycznych sił Niemiec

Wyniki wyborów wskazują że ludność NRD stoi zdecydowanie w obozie pokoju

BERLIN (PAP). — Dr Steinhoff, minister spraw wewnętrznych NRD i komisarz generalny wyborów zakomunikował specjalnym pismem prezydentowi **Pieckowi** o wynikach głosowania.

Naród nasz — stwierdza dr **Steinhoff** — **z nieznaną dotychczas stanowczością wykazał światu, że gotów jest walczyć o pokój i zjednoczenie demokratycznych i pokój miłujących Niemiec oraz pracować ofiarnie dla wzmocnienia ustroju demokratycznego i odbudowy kraju.**

List dr **Steinhoffa** zawiera następnie częściowe wyniki wyborów niedzielnych. **Z 12.331.905 uprawnionych do głosowania osób,** 12.139.932 wzięły udział w wyborach. Frekwencja wyborcza wyniosła więc 98,44 proc. Z 12.124.289 ważnych głosów jedynie 35.545 złożonych zostało przeciwko kandydatom Frontu Narodowego. Pozostałe głosy w liczbie 12 088.744 oddanych zostało na kandydatów Frontu Narodowego.

Pismo dr **Steinhoffa** zawiera dane cyfrowe, ilustrujące wyniki wyborów w poszczególnych krajach NRD.

W Saksonii 98,08 proc. osób uprawnionych do głosowania wzięło udział w niedzielnych wyborach. Złożono 4.113.410 ważnych głosów, z tego 4.104.144 na kandydatów Frontu Narodowego, 9.266 przeciwko programowi Frontu Narodowego.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Produkcję wartości setek milionów

przynosi Polsce Ludowej realizacja Czynu Październikowego

Codzień napływają setki meldunków, świadczących, że polscy robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca nieustannie zwiększają swój udział w walce o pokój. Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju wciąż podejmowane są nowe, wielomilionowej wartości zobowiązania.

181 PROCENT NORMY WYRABIA MURARKA Z NOWEJ HUTY

17-osobowy kobiecy zespół murarski pracujący przy budowie Nowej Huty, postanowił zwiększyć wydajność pracy, podnieść dyscyplinę pracy oraz ukończyć przedterminowo budowę żłobka.

Poważnymi wynikami w pierwszych dniach pracy poszczycić się może murarka **Antonina Włodek**, która osiąga przeciętnie 181 proc. normy.

Apel murarek podjęły już maszynistki zatrudnione przy obsługiwaniu ciągników w PPRK Podleże zobowiązując się do przeprowadzenia samodzielnie drobnych remontów oraz oszczędzania paliwa.

NOWE ZOBOWIĄZANIA GÓRNIKÓW

W dalszym ciągu podejmują zobowiązania górnicy dolnośląscy. Postanowili znacznie zwiększyć wydajność pracy górnicy kopalni **„Victoria"**. Brygada **Antoniego Boruty** zobowiązała się wyrobić w bieżącym miesiącu 180 proc. normy, brygada **Waltorza** 165 proc. normy. Brygady: **Kloska, Danielskiego, Adamika, Błachuta, Pochy, Bukowskiego, Imiołka, Kolasy i Janeczko** postanowiły wykonać normy w granicach od 140 do 166 proc.

ROBOTNICY CUKROWNI WYREMONTUJĄ WIELKI MAGAZYN NA CUKIER

Załoga Cukrowni Przeworsk oprócz zobowiązań produkcyjnych związanych z kampanią, postanowiła przyśpieszyć o jeden miesiąc kapitalny remont magazynu o pojemności 2 000 kontali cukru.

Magazyn oddany zostanie do użytku już w dniu 1 listopada br. Sposobem gospodarczym przeprowadzi również załoga remont kapitalny 4-ch mieszkań, które do dnia 31 grudnia br. przekazane będą robotnikom cukrowni. W celu zapewnienia większej higieny pracy, zespół wybuduje łazienki do dnia 31 grudnia wykonując brakujące prysznice we własnym zakresie.

PRZESZŁO 4 MILN ZŁ. ZAOSZCZĘDZI ZAŁOGA TARTAKU

Załogi wszystkich oddziałów tartaku w Hajnówce powzięły zobowiązania produkcyjne na ogólną kwotę **4.140.000 zł. oszczędności.** Do najważniejszych należy zobowiązanie haltraków, która postanowiła przekroczyć plan przetarcia o 8 proc.

W rekordowym czasie ruszyła pierwsza w Polsce fabryka mas plastycznych

Dnia 14 bm. minister Przemysłu Lekkiego ob. Stawiński dokonał otwarcia Pomorskich Zakładów Przemysłu Włókien Sztucznych — pierwszej w Polsce fabryki wyrobów z mas plastycznych.

Zakłady powstały na miejscu b. fabryki wyrobów gumowych unieruchomionej w 1930 r., w okresie kryzysu w przedwojennej kapitalistycznej Polsce.

Nienaruszalność Karty Narodów Zjednoczonych warunkiem powodzenia akcji ONZ w obronie pokoju

Końcowe przemówienie min. Wyszyńskiego w dyskusji Komisji Politycznej nad rezolucją „siedmiu"

Patrz str. 2-ga

Pod zwycięskimi sztandarami PZPR masy pracujące Polski Ludowej strzec będą nieugięcie wolności i pokoju

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Witolda-Jóźwiaka wygłoszone na inauguracji obchodu 700-lecia miasta Gliwic

Dnia 15 bm. społeczeństwo gliwickie święciło uroczyście inaugurację obchodu 700-lecia istnienia miasta.

W wielkim święcie mieszkańców Gliwic wzięli udział członek Rady Państwa, prezes NIK, gen. **Jóźwiak-Witold**, I sekretarz KW PZPR tow. **Józef Olszewski** i przewodniczący Prezydium WRN inż. **Bolesław Jaszczuk**.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, które odbyło się w pięknie udekorowanej sali Teatru Miejskiego.

Członek Rady Państwa gen. **Jóźwiak - Witold** wygłosił przemówienie, które przerywane było wielokrotnie spontanicznymi oklaskami i okrzykami na cześć chorążego pokoju Generalissimusa **STALINA** i przywódcy mas pracujących Polski **Bolesława BIERUTA**.

„700 lat istnienia Gliwic — oświadczył m. in. gen. **Jóźwiak - Witold** — **to długie pasmo walk o wyzwolenie spod brutalnego ucisku junkrów i kapitalistów niemieckich, to ogromny wkład pracy dziesiątków pokoleń ludu polskiego w budownictwo i rozwój tego prastarego miasta polskiego. Lud miasta i Ziemi Gliwickiej przetrwał i zachował swą polskość. We wspólnej walce przeciwko wrogowi klasowemu robotnik polski łączył się z robotnikiem niemieckim**".

„**Armia Radziecka** — oświadczył w dalszym ciągu mówca — **przyniosła w 1945 roku wolność miastu i Ziemi Gliwickiej. Pięć lat wolności** robotniczych Gliwic to okres ofiarnego wysiłku i wkładu pracy w odbudowę zniszczonego miasta, w budowę nowej Polski, budowę nowego szczęśliwego życia".

Przez minionych pięć lat, robotnicy, górnicy, hutnicy i inteligencja pracująca walczyli zwycięsko o przed terminowe wykonanie planów produkcyjnych — **walczyli o pokój** — stwierdził mówca podkreślając, że obchód 700-lecia Gliwic odbywa się w chwili, gdy imperializm amerykański przystąpił do bezpośrednich aktów agresji w Azji i dąży do rozpętania nowej wojny. „**Podczas gdy imperialiści podkreślają pirackie plany pożogi i wojny, naród polski kreśli plany budowy socjalizmu**".

„**Granica pokoju na Odrze i Nysie** — stwierdził wśród ogromnego entuzjazmu gen. **Jóźwiak - Witold** — **łączy dziś a nie dzieli, masy pracujące Polski z klasą robotniczą Niemieckiej Republiki Demokratycznej Na straży naszych granic na Odrze i Nysie stoi cały naród polski, zjednoczony wokół swego rządu ludowego, stoi odrodzone, silne, zrośnięte z ludem Wojsko Polskie, stoją masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej, stoją wszyscy ludzie miłujący pokój.**

W odpowiedzi na knowania imperialistycznych podżegaczy wojennych — zakończył przemówienie gen. **Jóźwiak - Witold — podnośmy wydajność naszej pracy, wykonujmy zwycięsko plany produkcyjne, trwajmy nieugięcie pod sztandarem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod sztandarem MARKSA, ENGELSA, LENINA i STALINA — na straży wolności i pokoju**".

Spontaniczne oklaski i długotrwały entuzjazm towarzyszył powzięciu przez Miejską Radę Narodową uchwały nadania ministrowi Obrony Narodowej Marszałkowi Polski **Konstantemu Rokossowskiemu** godności honorowego obywatela miasta Gliwic za jego wybitny wkład w dzieło rozgromienia faszyzmu, uwolnienia Ziemi Gliwickiej spod okupacji hitlerowskiej i oddania władzy prawowitemu gospodarzowi — ludowi pracującemu.

Wczoraj w służbie Hitlera

dziś w «gabinecie»

Adenauera

Dr. Lehr ministrem «rządu» Niemiec zachodnich

BERLIN (PAP). Nowy minister spraw wewnętrznych w „rządzie" Adenauera, dr Lehr jest — jak to się okazało — starym hitlerowcem.

Szereg dzienników niemieckich przypomina, że dr Lehr, mąż zaufania ciężkiego przemysłu, **już w roku 1932 nawiązał bliższy osobisty kontakt z Hitlerem**. Gdy Hitler w styczniu 1932 r. wygłaszał swój „słynny" referat w duesseldorfskim klubie przemysłowców, dr Lehr, ówczesny nadburmistrz Duesseldorfu, należał do grona nielicznych i starannie dobranych słuchaczy. Po referacie b. gauleiter **Florian**, na prośbę **Lehra** przedstawił go **Hitlerowi**. **Lehr** odbył wówczas z **Hitlerem** dłuższą rozmowę.

„BERLINER ZEITUNG" zaopatruje „chlubną" biografię **Lehra** fotokopią notatki, zamieszczonej przez jeden z dzienników duesseldorfskich w końcowym okresie Republiki Weimarskiej. Nagłówek notatki brzmi: „**Trzecia Rzesza w Duesseldorfie. Nadburmistrz dr. Lehr po stronie nazistów**".

Ludność stolicy oddała hołd pamięci 50 bohaterów

W 8-mą rocznicę stracenia przez faszystów niemieckich 50 bojowników o Polskę Socjalistyczną, członków Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej, wiernych synów ludu polskiego, ludność stolicy oddała hołd pamięci bohaterów.

16 października br. w godzinach popołudniowych cmentarz Powązkowski wypełnili robotnicy, inteligencja pracująca, młodzież z warsztatów pracy, szkół i uczelni. Wśród nich — rodziny poległych. Wokół mogił ustawiły się poczty sztandarowe PZPR, Związku Młodzieży Polskiej i organizacji społecznych.

Przy dźwiękach Międzynarodówki do mogił zbliżają się delegacje, składając wieńce.

„**Wasza śmierć jest dla nas nakazem, by wiernie strzec ideałów, o które walczyliście**". „**Tym, co ofiarą swego życia torowali drogę do socjalizmu**". „**Wasza śmierć nakazuje nam popierać naród koreański w jego wielkim marszu do wolności i niepodległości**". „**Wieczna chwała synom klasy robotniczej i narodu polskiego**" — głosza napisy na szarfach wieńców, złożonych przez delegacje Komitetu Centralnego PZPR, Komitetów Warszawskiego i Wojewódzkiego partii, naczelnych władz Zjedn. Stron. Ludowego i Związków Zawodowych, Wojska Polskiego, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Związku Młodzieży Polskiej, Służby Polsce, Związku Harcerstwa Polskiego

Liczne wieńce złożyli budowniczowie socjalistycznej stolicy — czołowi przodownicy pracy.

Nowe pogwałcenie Karty ONZ przez St. Zjednoczone

Żołdacy japońscy w szeregach agresorów amerykańskich w Korei

Nota protestacyjna rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ

PEKIN (PAP). Radio Phenian podało tekst protestu ministra Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej **Pak Hen-ena** do przewodniczącego Ogólnego Zgromadzenia ONZ i przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. **Koreański rząd ludowy**—stwierdza protest—**posiada liczne dane, świadczące o tym, że Stany Zjednoczone wykorzystują w wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu żołnierzy japońskich**. Na przykład w rejonie Seulu w walkach uczestniczyło, obok wojsk amerykańskich wielu Japończyków W rejonie Czouwon wśród marionetkowych wojsk południowo-koreańskich znajdowała się jedna kompania japońska. Wielu Japończyków znajduje się w szeregach 7 i 8-ej dywizji armii lisynmanowskiej. **Wykorzystanie żołnierzy japońskich do zbrojnej interwencji w Korei stanowi jeszcze jedno jaskrawe pogwałcenie karty ONZ i porozumień międzynarodowych, zawartych po wojnie w sprawie Japonii.**

W dalszym ciągu protest zarzuca Stanom Zjednoczonym **zawarcie z imperialistami japońskimi tajnych porozumień, zmierzających do wskrzeszenia imperializmu japońskiego i do wspólnej walki z ruchem narodowo - wyzwoleńczym w Korei i w innych krajach Azji.**

Żądając zakomunikowania powyższych faktów wszystkim członkom ONZ, minister Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej prosi, by zawiadomiono go o krokach, jakie zostaną powzięte w związku z poruszoną w proteście sprawą.

Nienaruszalność Karty Narodów Zjednoczonych i uprawnień Rady Bezpieczeństwa warunkiem powodzenia akcji ONZ w obronie pokoju

Końcowe przemówienie min. Wyszyńskiego w dyskusji Komisji Politycznej nad rezolucją «siedmiu»

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu Komisji Politycznej Ogólnego Zgromadzenia ONZ szef delegacji radzieckiej minister *Wyszyński* wygłosił przemówienie, w którym zreasumował dyskusję na temat „wspólnej akcji na rzecz pokoju".

W dyskusji nad projektem rezolucji „siedmiu", niektóre delegacje wyłuszczając swe stanowisko, niejednokrotnie poruszały uwagi wypowiedziane w tej sprawie przez delegację Związku Radzieckiego Uważam za wskazane zatrzymać się na tych oświadczeniach, które zmierzały do obalenia naszych argumentów. Muszę powiedzieć, że między nami i autorami rezolucji „siedmiu", istnieje rozbieżność co do zasadniczego ujęcia, jakkolwiek łączy nas wspólny cel — zapewnienie skuteczności środków które z kolei mogły by zapewnić utrwalenie pokoju i bezpieczeństwo narodów. **Jaki jest jednak nasz punkt wyjścia, a jaki jest punkt wyjścia autorów projektu „siedmiu"?**

Autorzy rezolucji „siedmiu" — zdaniem delegacji radzieckiej i zdaniem tych delegacji które popierają nasze stanowisko — wychodzą z fałszywego założenia — podkreślam, z fałszywego założenia — że Rada Bezpieczeństwa może znaleźć się w takiej sytuacji kiedy nie będzie w stanie wykonywać swych funkcji i że to wynika i nieuchronnie musi wyniknąć właśnie wskutek tego, że **Rada Bezpieczeństwa wyposażona jest w takie pełnomocnictwa, których wykorzystanie jest właśnie rzekomo przeszkodą w wykonaniu przez nią swoich funkcji.**

Rozważania na temat tego, że 50 państw wyposażyło Radę Bezpieczeństwa w takie pełnomocnictwa, które w istocie rzeczy stanowią przeszkodę na drodze do wykonania przez Radę Bezpieczeństwa jej **szczytnych obowiązków — pozbawione są wszelkiej podstawy.**

Uskarżacie się na veto. Tym tłumaczycie, dlaczego w Radzie Bezpieczeństwa sprawy ulegają zahamowaniu, dlaczego Rada Bezpieczeństwa przeżywa cały szereg nienormalnych rzeczy, które trzeba usunąć. Zapytywał nas tu delegat angielski **Younger**, dlaczego 9—10 delegacji zawsze sprzeciwia się stosowaniu veta i odpowiadał: „**Dlatego, że zasada jednomyślności nie nadaje się do rozstrzygania podobnych spraw**".

My jednak powiemy, że nie dlatego. Wychodzimy z innego założenia.

W związku z tym, mówiąc o veto, muszę powołać się na delegata USA **Dullesa**. Mam na myśli jego niedawno wydaną książkę „War or peace" — „**Wojna czy pokój**". Książka ta jest wcale interesująca.

Oto, co mówi Dulles w sprawie veta na 195 stronie swej książki: „**Dotychczas bywało tak, że większość w Radzie Bezpieczeństwa ustosunkowana była przyjaźnie do Stanów Zjednoczonych, wobec czego „veto" nie było potrzebne do obrony naszych interesów**".

Jest to, że tak powiem, zdumiewająco praktyczne podejście! Dulles potwierdza, że veto nie jest potrzebne tym, którzy mają w ręku większość. **Większość taką mają w swym ręku** Stany Zjednoczone Toteż Stanom Zjednoczonym veto potrzebne nie jest: potrzebne jest ono tym, którzy nie mają większości w Radzie Bezpieczeństwa. Może to i racja, że większość jest ustosunkowana przyjaźnie do USA, ale bywa różna przyjaźń, podobnie jak różna miłość. Bywa i taka miłość, której obiekt narażony jest na zaduszenie w miłosnym uścisku.

A zatem, zdaniem Dullesa, veto w danych warunkach nie jest dzisiaj potrzebne USA. A jak będzie jutro, ona nie Dulles? A jak będzie pojutrze? Dopóki macie większość, dopóki czujecie się panami w tym domu, który nazywa się Radą Bezpieczeństwa, będziecie chłostać owo „veto", ale pokryjomu będziecie je sobie rezerwowali do właściwej chwili, gdy uznacie za wskazane, że należy je uruchomić. Przewiduje pan taki wypadek w swojej książce pisząc otwarcie o takich czasach, kiedy wypadnie to zrobić. „**Ale być może nie zawsze tak będzie** — pisze pan Dulles — **a jeśli to będzie nie tak, wówczas oczywiście Stany Zjednoczone zechciałyby mieć prawo „veta"**.

Jesteśmy za tym, ażeby przyjąć wszelkie kroki gwarantujące pokój i bezpieczeństwo narodów.

Delegat brytyjski **Younger** w swym przemówieniu wygłoszonym 12 października starał się dowieść że odpowiedzialność za pokój i bezpieczeństwo narodów ponosi nie tylko Rada Bezpieczeństwa, lecz również i Zgromadzenie Ogólne.

Czy jednak Karta — jeżeli ma rację pan *Younger*, trzeba wszak odpowiedzieć na to pytanie — czy Karta udziela Ogólnemu Zgromadzeniu prawa posiadania swych oddziałów zbrojnych? Pokażcie mi, gdzie o tym jest mowa w Karcie? Czy Karta przyznaje Ogólnemu Zgromadzeniu prawo dysponowania i dowodzenia siłami zbrojnymi ONZ? **Pokażcie, gdzie jest** o tym mowa w Karcie. Czy Karta przyznaje sekretarzowi generalnemu prawo posiadania doradców wojskowych i dysponowania tymi doradcami? Czy gdziekolwiek w Karcie mówi się cokolwiek podobnego? Pokażcie mi to.

Przypuśćmy, że wszystko jest istotnie w porządku w tym, co proponuje projekt siedmiu delegacji. Wypowiadamy się przeciwko temu projektowi i oponujemy przeciwko niemu, lecz przypuśćmy, że trzeba rzeczywiście zmienić Kartę Narodów Zjednoczonych. Proszę bardzo. Oto Karta, oto artykuł 108, oto artykuł 109. Proszę postępować w sposób przewidziany w tych artykułach.

Ani z punktu widzenia politycznego, ani z punktu widzenia prawnego — powiedział dalej min. **Wyszyński** — **nie możemy się zgodzić z propozycją zawartą w projekcie rezolucji** „siedmiu", propozycją, która daje Zgromadzeniu Ogólnemu prawo uchwalania zaleceń połączonych z przymusową akcją.

Sprzeciwiamy się udzieleniu Zgromadzeniu Ogólnemu prawa uchwalania tego właśnie rodzaju zaleceń, a nie jakichkolwiek zaleceń.

Mówiono tu pod naszym adresem: „Sprzeciwiacie się uchwalaniu wszelkich zaleceń".

Nie. Nie sprzeciwiamy się temu, by Zgromadzenie Ogólne miało prawo uchwalania zaleceń w ogóle. Zgromadzenie ogólne ma prawo uchwalać zalecenia, lecz nie ma prawa uchwalania takich zaleceń, jakie pociągają za sobą akcje, tj. użycie siły zbrojnej. Uchwalać takich zaleceń Zgromadzenie Ogólne nie ma prawa w myśl Karty Narodów Zjednoczonych, ponieważ Karta przewiduje, że tylko i wyłącznie Rada Bezpieczeństwa uprawniona jest do tego rodzaju akcji.

Oto, co możnaby dodać do tych argumentów, jakie dotychczas tu przytaczano w tej sprawie Pomijam cały szereg spraw mniej istotnych. Wydaje mi się, że bledną one wobec znaczenia zagadnienia, jakie przykuwa w chwili obecnej naszą uwagę i które powinno być rozstrzygnięte w ścisłej zgodności z Kartą Narodów Zjednoczonych i z jej zasadami, ponieważ naruszenie tych zasad może pociągnąć za sobą poważne następstwa dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów i nie może w żadnym razie służyć wzniosłym celom, jednoczącym nas tu w naszej Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wyniki wyborów w NRD

(Dokończenie ze str 1-ej)

W kraju Sachsen - Anhalt frekwencja wynosiła 98,72 proc Kandydaci Frontu Narodowego zdobyli 2 838 206 głosów przeciwko nim głosowało 4 808 osób.

W Turyngii 98,1 proc ogólnej liczby wyborców wzięło udział w wyborach. Za programem Frontu Narodowego głosowało 1 965 817 osób, przeciwko niemu 18 299 wyborców.

W Brandenburgii frekwencja wyniosła ponad 98 proc. Również w tym kraju kandydaci Frontu Narodowego zdobyli przeważającą większość głosów (1 822 338 przeciwko 1 569).

Meklemburgia wyróżnia się olbrzymim udziałem wyborców w głosowaniu. Frekwencja wyniosła w tym kraju 99.14 proc. Kandydaci Frontu Narodowego uzyskali walne zwycięstwo. Za Frontem Narodowym głosowało 135 824 wyborców. Przeciwnicy Frontu Narodowego zdobyli zaledwie 1.600 głosów.

Na tle uchwał egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN w Kielcach

Właściwy stosunek do korespondencji robotniczych i chłopskich pomoże organizacjom partyjnym i terenowym radom narodowym w wykonaniu ich odpowiedzialnych zadań

W dn. 7 bm. egzekutywa KW PZPR w Kielcach mocą swej uchwały w sprawie rozpatrywania przez instancje partyjne i organizacje podstawowe materiałów krytycznych, publikowanych na łamach „Słowa Ludu", zobowiązała je do analizowania tych materiałów i podejmowania uchwał, zmierzających do usunięcia błędów i likwidacji bolączek, które poruszone zostały w artykułach i korespondencjach zamieszczonych w gazecie.

W 3 dni później analogiczną uchwałę w odniesieniu do podległych sobie prezydiów terenowych rad narodowych powzięło Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach.

Fakt, że wspomniane dwie uchwały zbiegły się z II Wojewódzkim Zjazdem Korespondentów Robotniczych i Wiejskich „Słowa Ludu" nie jest czymś przypadkowym. Przebieg Zjazdu świadczył dobitnie, że ponad półtysięczna już kadra korespondentów naszej gazety, jak również z dnia na dzień rosnąca ilość listów i korespondencji, napływających do redakcji — **to wyraz ścisłego i stale się pogłębiającego powiązania gazety partyjnej z masami pracującymi miast i wsi, to wyraz więzi, dzięki której gazeta może w coraz większym stopniu stawać się propagatorem, agitatorem i organizatorem mas.** Dzięki temu powiązaniu gazeta staje się — jak mówi towarzysz Stalin — „... najsilniejszym orężem, przy pomocy którego partia codziennie i nieustannie mówi z klasą robotniczą w swoim, koniecznym dla niej języku"

Ale skoro tak jest, skoro gazeta przemawia do coraz większych ilości czytelników, a z drugiej strony, skoro na łamach gazety ukazują się coraz liczniejsze głosy korespondentów—to **konieczne jest dopilnowanie, by krytyka zamieszczona na łamach gazety była uważnie wysłuchiwana, by wyciągano z niej wszystkie potrzebne wnioski i podejmowano kroki, mające naprawić zło, usunąć braki, zlikwidować bolączki.**

Trzeba stwierdzić, że dotychczas nie tylko Komitety Gminne, ale nawet znaczna część Komitetów Powiatowych i Miejskich naszej partii nie doceniała w pełni tego zagadnienia, nie wykorzystywała w należyty sposób gazety partyjnej dla usprawniania swojej codziennej pracy. **A przecież właściwa reakcja na każdą krytykę, na każdą bolączkę ludzi pracy — to nieodzowny czynnik i sprawdzian dobrej pracy komitetu partyjnego, czy organizacji podstawowej.**

Niedocenianie tej sprawy często płynęło z niewłaściwego stosunku do krytyki i z niechęci do samokrytyki. Świadczy o tym fakt, który miał miejsce np. w Komitecie Fabrycznym PZPR w KZWM, gdzie b. sekretarz dopuścił i sam brał udział w szykanowaniu przez dyrekcję korespondenta robotniczego za słuszną krytykę, przekazaną gazecie. Podobnie było w odlewni „Białogon" i w Fabryce porcelany w Ćmielowie, gdzie niewłaściwie zareagowali na krytyczne korespondencje kierownicy personalni. Trzeba było wkroczenia Komitetu Wojewódzkiego partii, by uzdrowić sytuację w tych zakładach.

Można by jednak, i to jest fakt ogromnie pozytywny, cytować znacznie więcej przykładów, świadczących jak wiele może pomóc krytyczna korespondencja czy artykuł w gazecie, jeśli do niego we właściwy sposób podejdzie komitet partyjny i organizacja podstawowa. Wystarczy wspomnieć artykuł sekretarza KG w Ćmielowie, który pisał o tym, jak krytyka zamieszczona w „Słowie Ludu" dopomogła Komitetowi w podjęciu słusznych uchwał i naprawieniu błędów w akcji skupu zboża. **Wystarczy wspomnieć, że dzięki artykułowi w „Słowie Ludu" usunięto niedokładności produkcyjne w kołach rozrządu samochodów „Star 20".** Wiele faktów tego rodzaju przytaczali uczestnicy II Zjazdu Korespondentów naszej gazety, m. in. z huty „Ostrowiec", gdzie krytyczne korespondencje przyczyniły się do usprawnienia pracy Rady Zakładowej i Klubu Racjonalizatorów.

Na podstawie tych przykładów szeroko mówiono na Zjeździe o tym, jaki winien być stosunek organizacji partyjnej do gazety i do krytyki na jej łamach, wskazywano słuszną drogę postępowania. „Jest to droga krytyki i samokrytyki, uczciwego stosunku do własnych błędów, droga prowadząca do ich likwidacji.

Tę linię postępowania wskazuje właśnie uchwała egzekutywy KW. **Uczy ona organizacje partyjne i nakłada na nie obowiązek słuchania głosu mas i reagowania na te głosy. Uczy, jak wzmacniać i pogłębiać przy pomocy gazety i jej robotniczych oraz chłopskich korespondentów więź partii z masami — źródło naszej siły i zwycięstw.**

Równie poważne znaczenie posiada analogiczna uchwała Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wynikła ona w znacznym stopniu z konieczności zmobilizowania wszystkich środków dla ułatwienia radom narodowym realizacji ich wielkich i ogarniających całokształt terenu zadań.

Tow. Bierut w swym referacie na IV Plenum KC wskazał, że *terenowe rady narodowe tym lepiej wykonywać będą swe zadania organów władzy państwowej, im mocniej będą związane z masami ludowymi, im większy i aktywniejszy będzie udział tych mas w pracy rad, t.zn. w rządzeniu krajem.*

Ten udział szerokich mas w działalności rad narodowych znajdzie swój wyraz m. in. wtedy, gdy każda zamieszczona w gazecie korespondencja robotnika czy chłopa będzie przedmiotem rozważań i odpowiedniej uchwały Gminnej czy Powiatowej lub Miejskiej Rady Narodowej.

Wiele korespondencji ujawnia niedociągnięcia i braki w różnych dziedzinach życia. *Jeśli będą one w każdym wypadku rozpatrywane przez właściwą radę narodową i jeśli rady będą wyciągały z tych korespondencji odpowiednie wnioski, to oznaczać to będzie realizowanie przez nie zasady udziału mas — konkretnie korespondentów robotniczych i wiejskich w decydowaniu o sprawach gminy lub miasta.*

Uchwała WRN zwraca terenowym radom narodowym uwagę na fakt, że krytyka zamieszczona w gazecie a przede wszystkim nadesłana przez korespondenta nakłada na radę narodową obowiązek zajęcia się poruszoną w niej sprawą i podjęcia odpowiedniej uchwały, a do tej pory, stwierdzić trzeba, tego rodzaju postępowanie rad było raczej wyjątkiem.

Tak więc dwie uchwały: egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN w Kielcach w sprawie właściwego reagowania na krytykę zamieszczaną w „Słowie Ludu", stwarzają warunki coraz lepszego rozkwitu ruchu korespondentów robotniczych i wiejskich w naszym województwie i wraz z dokończeniem II Wojewódzkiego Zjazdu Korespondentów „Słowa Ludu" stanowią przesłanki wkroczenia tego ruchu, zwłaszcza na terenie wsi na nowy, wyższy stopień rozwoju.

Jan Grzędzielski

Inż. Kowalew opracował niedawno nową metodę popularyzacji stachanowskich metod pracy w przemyśle włókienniczym.

Na zdjęciu: inż. Kowalew obserwuje sposób przekazywania młodej robotnicy przez doświadczoną tkaczkę swoich „chwytów".

fot. TASS

Załoga ZWAT-9 w Radomiu żyje Czynem Październikowym

Jak korzystając z radzieckich metod agitacji organizacja partyjna pomogła załodze w podjęciu i realizacji zobowiązań

Przybrudzona jest czerwona okładka sierpniowego numeru „Życia Partii". Broszura, leżąca na stoliku w Komitecie Fabrycznym ZWAT-9 przeszła już przez ręce niejednego robotnika. Na 54 i 55 stronicy—szereg podkreśleń ołówkiem i atramentem. Przeczytajmy zakreślony tekst... **Omawiany jest w nim problem agitacji poglądowej w hucie im. Dzierżyńskiego.** (tłumaczenie artykułu radzieckiego).

— Agitacja musi być konkretna — czytamy. **W każdym więc oddziale wywiesza się dziesiątki wezwań, zwróconych do tej czy innej grupy robotników, nawołujących do wykonania planu, do oszczędności. Plakaty nawołują więc: „Towarzysze majstrowie: Stan, Filipow, Krywko! Aby wykonać zobowiązania, dane towarzyszowi Stalinowi, musicie zapewnić w ciągu każdej zmiany nie mniej niż 50 serii asypów przy załadowaniu surowca do wielkiego pieca!"**

Czytamy inne podkreślenia... — **„To warzysze robotnicy przy wielkim piecu Nr. 1! Zmniejszyć zużycie koksu w 5 proc. — to znaczy, — zaoszczędzić ponad 100 wagonów koksu, zaoszczędzić dziesiątki tysięcy rubli. Zmniejszajcie zużycie koksu!"**

I dalej: **„10-minutowy postój wielkiego pieca powoduje dla oddziału stratę 150 rubli. Nie dopuszczajcie do postoju pieca!".**

Zaostrzenie walki o plan „podciągnięcie" załogi konieczne już było od dawna w ZWAT. Nieświetnie było z dyscypliną pracy, często krucho, z wykonaniem planów produkcyjnych, źle z regularnością wykonywania planów. Szwankowało zaopatrzenie, szwankowało i współzawodnictwo...

W tej sytuacji zdawało się, że trudno będzie podjąć i realizować poważniejsze zobowiązania ku czci 33 Rocznicy Rewolucji Październikowej i Kongresu Pokoju.

I wtedy właśnie aktyw partyjny przypomniał sobie o sierpniowym numerze „Życia Partii" i zawartym w nim artykule.

W bladym świetle październikowego ranka, gdy robotnicy ZWAT-9 przyszli na ranną zmianę, spostrzegli nad niektórymi warsztatami duże białe plakaty. To była nowość w zakładzie. Jeden z plakatów wisiał nawet w pokoju administracyjnym. Jaka była ich treść?

— „Towarzysze zaopatrzeniowcy! Każda sprawa nie załatwiona przez was w terminie przynosi szkodę zakładowi i wstrzymuje nasz marsz do socjalizmu".

„Brygado przekaźników! Opóźniając wykonanie 70 kompletów przekaźników dziennie, hamujecie wykonanie planu naszego i bratniego zakładu".

„Dobry zespół, przodujący w pracy, przyspiesza budowę socjalizmu. Załoga planuje, że ob. Wolak ze swym zespołem wykona 90 szt. korpusów twornikowych w 8 godzin".

Podobne wezwania ukazały się nad warsztatami nawijaczek, w dziale montażowym, w dziale kontroli międzyoperacyjnej...

Nie zawiedli się towarzysze z Komitetu Fabrycznego. Załoga odpowiedziała na skierowane pod jej adresem wezwania. Doświadczenia radzieckie raz jeszcze pomogły organizacji partyjnej i całej załodze robotniczej.

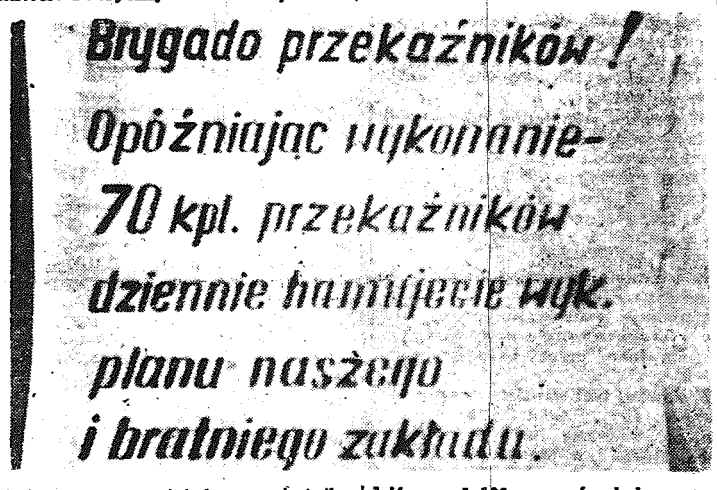

Już po kilku dniach, brygada przekaźników wywiesiła nad swoimi stanowiskami zawiadomienie tej treści:

— „Aby nadrobić opóźnienie, które powstało do dnia 27 bm, zobowiązujemy się montować w ciągu 4 najbliższych dni po 100 kompletów przekaźników". — Nie było już oczywiście mowy o tym, by brygada robiła w przyszłości mniej niż 70 przekaźników. Żeby znowu powieszono specjalne dotego wezwanie?...

Podciągnęła się odrazu i brygada nawijaczek „pod dowództwem" tow. **St. Franaszczyka** i tow. **S. Pańkowskiej** — zwiększyła się ilość nawiniętych tworników i cewek. **A zespół ob. Wolaka zrobił niespodziankę.** Żądano od nich montowania 90 szt. korpusów twornikowych w 8 godzin, a oni w **ramach zobowiązania październikowego postanowili robić dziennie 100 szt. korpusów.**

Z dnia na dzień mnożyły się nad warsztatami białe tablice, zapowiadające zwiększenie wydajności pracy dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiego Października.

Niestosowana dotychczas u nas forma agitacji zdała egzamin. Polepszyła się sytuacja w ZWAT-9 w Radomiu. Okazało się, że agitacja poglądowa w połączeniu z innymi formami masowej pracy politycznej przyczyniła się w wydatnym stopniu do mobilizacji załogi, do ożywienia jej aktywności i inicjatywy, że można było podjąć i zwycięsko realizować zobowiązania na cześć rocznicy Rewolucji.

Dziś całe zakłady żyją Czynem Październikowym. Wre wytężona praca. Czuwa nad realizacją zobowiązań organizacja partyjna i rada zakładowa. Ale nie mają z tym wiele kłopotów. Wszyscy pracują z nieznanym dotąd zapałem i ofiarnością. Wszyscy wiedzą bowiem, że ich Październikowy Czyn, to wkład do dzieła utrwalenia pokoju, do Planu 6-letniego, że swą codzienną, wydajną pracą przyczyniają się do tym szybszego podniesienia poziomu życia mas pracujących w Polsce Ludowej.

Zdzisław Dudzik

Rewolucja Październikowa stworzyła demokrację nowego typu

Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej oraz wprowadzenie dyktatury proletariatu w Rosji oznaczały, że **minęła bezpowrotnie epoka niepodzielnego panowania demokracji burżuazyjnej i rozpoczęła się nowa epoka — epoka demokracji proletariackiej, demokracji socjalistycznej.**

Na wieść o zwycięstwie Rewolucji Październikowej burżuazja i jej socjalnodemokratyczni sługusi zaczęli dowodzić na tysięczną modłę, że dyktatura proletariatu ma rzekomo oznaczać zlikwidowanie demokracji, że demokracja i dyktatura proletariatu, to pojęcia jakoby przeciwstawne, nie dające się z sobą pogodzić. Stróże niewoli kapitalistycznej usiłowali i usiłują poprzeć to kłamliwe twierdzenie argumentem, jakoby demokracja nie mogła mieć charakteru klasowego.

W rzeczywistości zaś demokracja była zawsze i nadal pozostaje jedną z form dyktatury tej czy innej klasy. Demokracja burżuazyjna jest po prostu maską polityczną dyktatury wyzyskującej mniejszości wobec wyzyskiwanej większości.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zniszczyła całkowicie demokrację burżuazyjną, tworząc zamiast niej **nową proletariacką demokrację radziecką. Po raz pierwszy utworzono na świecie demokrację dla mas, dla ludzi pracy, dla robotników i chłopów.**

Rady, które ukształtowały się jako rezultat rewolucyjnej działalności mas okazały się najbardziej demokratyczną formą ustroju państwowego, jaką kiedykolwiek znała ludzkość. W postaci Rad powstał nowy aparat państwowy, aparat składający się z przedstawicieli ludu, działający w służbie ludu. Poprzez Rady, jako bezpośrednie organizacje samych mas, zdołał rewolucyjny proletariat wciągnąć do działalności państwowej cały naród, pozostające dotąd poza nawiasem życia politycznego masy ludowe.

Od pierwszej chwili władza radziecka proklamowała, jako główne swe zadanie **obalenie, zgniecenie wyzyskiwaczy, zlikwidowanie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.**

W tym właśnie celu władza radziecka zlikwidowała obszarniczą i kapitalistyczną własność prywatną narzędzi i środków produkcji, upaństwowiła fabryki, ziemię i kopalnie, koleje i banki, które stały się mieniem całego narodu.

Dzięki władzy radzieckiej z ustroju ucisku narodowego i dyskryminacji narodów nie pozostał kamień na kamieniu.

Kwestia narodowa, która zawsze była i nadal pozostanie dla wszystkich państw burżuazyjnych węzłem gordyjskim, została przez demokrację radziecką rozwiązana w myśl wielkich zasad proletariackiego internacjonalizmu.

Miarą prawdziwej wartości wszelkiej demokracji są przede wszystkim materialne i duchowe dobra, które demokracja ta zdolna jest zapewnić szerokim masom ludowym.

„Nasza rewolucja — mówił towarzysz Stalin w r. 1935 — **jest jedyną, która nie tylko rozbiła kajdany kapitalizmu i dała ludowi wolność, ale zdołała prócz tego dać ludowi warunki materialne do dostatniego życia. Na tym polega siła naszej rewolucji, to, co ją czyni niezwyciężoną".**

Jedną z największych zdobyczy demokracji radzieckiej jest zapewnienie wszystkim obywatelom radzieckim **prawa do pracy i do równej płacy za równą pracę.**

Jednocześnie Konstytucja ZSRR zapewnia obywatelom radzieckim prawo do odpoczynku, do wykształcenia, do zasiłku na czas choroby lub też na wypadek utraty zdolności do pracy itd.

Demokracja radziecka — demokracja socjalistyczna ma charakter powszechny, ogólno - narodowy. Podstawową jej zasadą jest uznanie równouprawnienia obywateli we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego, kulturalnego i polityczno - społecznego. O stanowisku i znaczeniu każdego człowieka pracy w społeczeństwie radzieckim decydują wyłącznie jego zdolności osobiste, jego praca.

* * *

Wielka życiodajna siła demokracji radzieckiej znajduje wyraz nie tylko we wspaniałych sukcesach budownictwa komunistycznego w ZSRR, lecz również w fakcie, że masy pracujące krajów demokracji ludowej w szerokiej mierze przejmują od narodu radzieckiego doświadczenia walki o socjalizm.

Olbrzymi, coraz bardziej wzrastający autorytet, jakim cieszy się Związek Radziecki tłumaczy się jego sukcesami w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego, a zarazem jego polityką zagraniczną. *Władza radziecka zrodziła się pod sztandarem walki o pokój między narodami, o ich wolność i niezawisłość. W ciągu 33 lat swego istnienia państwo radzieckie ani na chwilę nie ustawało w walce o pokój, w walce przeciwko podżegaczom wojennym.*

Na tle całkowitego bankructwa demokracji burżuazyjnej ze szczególną wyrazistością uwypukla się wielkość i moc zrodzonej w ogniu Rewolucji Październikowej radzieckiej demokracji socjalistycznej. Związek Radziecki zaskarbił sobie zasłużoną sławę niezmordowanego bojownika o pokój i przyjaźń między narodami. Związek Radziecki trwa niewzruszenie na straży interesów narodowych i wolności narodów.

W przemówieniu wygłoszonym z okazji 800 rocznicy istnienia Moskwy, wielki wódz i nauczyciel narodów, JÓZEF STALIN, w następujących słowach scharakteryzował światowohistoryczne znaczenie demokracji radzieckiej:

„Moskwa stanowi obecnie nie tylko inspiratorkę budowy nowej demokracji radzieckiej, która odrzuca zarówno pośrednią jak i bezpośrednią nierówność obywateli, na tle rasowym i narodowościowym, która zapewnia prawo do pracy, prawo do równej płacy za równą pracę. Moskwa jest jednocześnie sztandarem wszystkich ludzi pracy na całym świecie, wszystkich uciśnionych ras i narodów, o wyzwolenie spod panowania plutokracji i imperializmu. Zasługą Moskwy jest to, że niesie ona sztandar walki o trwały pokój i przyjaźń między narodami, sztandar walki przeciwko podżegaczom do nowej wojny".

Radziecka demokracja socjalistyczna stanowi wielki wzór dla całej przodującej ludzkości, która walczy o lepszą przyszłość.

S. Titarenko

Pomyślnie zakończyliśmy jesienną akcję siewną

Wyciągnięcie wniosków z popełnionych błędów

pomoże do jeszcze sprawniejszego przeprowadzenia siewów wiosennych

Tegoroczna jesienna akcja siewna na terenie województwa kieleckiego została już zakończona. Pora zastanowić się nad jej przebiegiem i wykonaniem. Zaplanowany obszar zasiewu pszenicy został w wielu powiatach jak: opatowskim, opoczyńskim, sandomierskim, pińczowskim i starachowickim znacznie przekroczony, a w pozostałych wykonany w 100 proc. Dzięki temu areał ziemi obsianej pszenicą jest obecnie o 7 tys. hektarów większy niż w roku ubiegłym, a o 11 tys. ha większy niż dwa lata temu. Jednocześnie zmniejszono obszar uprawy żyta o 40 tys. hektarów na korzyść nie tylko pszenicy, ale i buraków cukrowych, jęczmienia i innych roślin przemysłowych. Świadczy to o stałym podnoszeniu rentowności ziemi w naszym województwie, o przechodzeniu z uprawy żytnio - ziemniaczanej na pszeniczno - buraczaną.

Wykonanie tego planu nie przyszło łatwo. Na wielu zebraniach gromadzkich poświęconych akcji siewnej, które odbywały się w początkach sierpnia, bogacze wiejscy usiłowali podważać słuszność tej linii postępowania i utrudniać przyjęcie planów przedstawionych przez gminne rady narodowe. Usiłowali oni mało i średniorolnym chłopom wmawiać, że na ich polach może się rodzić tylko żyto i ziemniaki, — sami zaś (tak np. było w gromadzie Ossowa, gm. Brzegi) rozumiejąc wartość upraw przemysłowych i pszenicy, przechodzili na te uprawy. **Nie powiodły się jednak machinacje bogaczy. Dzięki szerokiej akcji uświadamiającej zwycięsko zrealizowano i przekroczono plany zasiewu kultur wysoko wartościowych.**

Tegoroczne siewy wykonane zostały w naszym województwie w czasie przeciętnie o 5 dni krótszym niż w roku ubiegłym. Chłop mało i średniorolny siał tego roku w tym samym czasie, co bogacz wiejski. Nie powtórzyła się sytuacja z lat ubiegłych, że ten kto miał konie, siał zboże wcześniej i zbierał większe plony, a kto nie miał konia siał w końcu października i odpowiednio mniej zbierał. Przyczyniła się do tego szeroko zorganizowana pomoc sąsiedzka, która została do dnia 12 bm. wykonana w 85 proc. na obszarze 105 proc. zaplanowanej ziemi.

Myliłby się ten, ktoby myślał, że bogacze z własnej chęci pomogli biedocie. Wskazuje na to fakt, że na terenie jednego tylko powiatu sandomierskiego nałożono na opornych bogaczy 3,5 mil. zł. kary za naruszenie dekretu o pomocy sąsiedzkiej.

Dalszym zagadnieniem w akcji siewów jesiennych było rozprowadzenie nawozów sztucznych, których województwo otrzymało o 12,4 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Tutaj dało się zauważyć wiele niedociągnięć. Podstawowym błędem jak np. **w gminie Nagłowice, pow. Jędrzejów,** było magazynowanie wszystkich nawozów dla kontraktujących, a nie rozprowadzanie wśród wszystkich potrzebujących mało i średniorolnych chłopów. W trakcie siewów okazało się, że kontraktujący zakupili tylko 10 proc. nawozów i wskutek tego reszta została rozprowadzona zbyt późno. Z tych samych powodów pow. **starachowicki** do połowy września rozprowadził tylko 20 proc. nawozów.

Słaba była również akcja uświadamiająca małorolnych chłopów o korzyściach używania nawozów. Chłopi wiele gatunków nawozów np. potasowych otrzymali w tym roku po raz pierwszy. Nie znając zasady ich działania, bali się je siać.

Ogólnie rozprowadzono w bieżącej akcji 85 proc. otrzymanej puli nawozowej.

W akcji siewnej brało udział 2 tys. siewników SOM-owskich i około 8 tys. siewników prywatnych, włączonych do akcji pomocy sąsiedzkiej. Siewniki te w sumie zasiały ok. 40 proc. areału zaplanowanego pod siewy, co znacznie wpłynęło na zaoszczędzenie zboża siewnego oraz na zwiększenie wydajności ziemi w przyszłym roku.

Ale i tutaj nie uniknięto wielu błędów. Np. w gm. Oksa, pow. Jędrzejów, kier. SOM-u i Gm. Rada Narodowa nie zadali sobie trudu, by odpowiednio rozmieścić siewniki SOM-owskie we wszystkich gromadach uwzględniając rozmieszczenie siewników prywatnych.

W wyniku tego jedne gromady obsiały siewnikami 100 proc. zaplanowanego areału, a inne nie otrzymały maszyn choćby na obsianie przy ich pomocy 20 proc. ziemi. Nie wszędzie też dość energicznie wykorzystano siewniki prywatne w ramach pomocy sąsiedzkiej.

Reasumując należy stwierdzić, że pomimo wielu błędów i niedociągnięć siewy jesienne przeprowadziliśmy zwycięsko, zwalczając przeszkody stawiane przez bogaczy wiejskich.

Z siewów tych musimy wyciągnąć wnioski, aby popełnionych błędów uniknąć w czasie siewów wiosennych. Musimy w pierwszym rzędzie przy ponownym opracowaniu pomocy sąsiedzkiej szczegółowo zanalizować stan posiadania każdego gospodarza na wsi. — czy może on i jakiej może udzielić pomocy, czy potrzebuje jej, czy nie. Gminne Rady Narodowe winny posiadać szczegółowy spis maszyn prywatnych, które należy włączyć w ramy pomocy sąsiedzkiej, tak aby kierownictwa SOM-ów na podstawie tych spisów mogły rozlokować swoje maszyny, przydzielając każdej gromadzie proporcjonalnie do obszaru ziemi odpowiednią ilość maszyn. Należy też dopilnować, aby bogacze wiejscy nie uchylali się od wykonania nałożonych na nich obowiązków. W okresie zimowym instruktorzy ZSCh przeprowadzić muszą we wszystkich gromadach odczyty o nawożeniu ziemi nawozami sztucznymi oraz o stosowaniu różnych płodozmianów. PZGS-y i GS-y powinny już teraz podobnie, jak to robi PZGS we Włoszczowie, rozprowadzić resztki nawozów nierozprowadzonych między chłopów oraz wcześnie sprowadzić dalsze transporty. Gminne Kasy Spółdzielcze muszą zwracać baczniejszą uwagę na tych, którym udzielają pożyczek na nawozy czy ziarno, aby pieniędzy tych nie otrzymali bogacze i spekulanci a tylko małorolni chłopi.

Konieczne jest również, aby nad przebiegiem akcji siewnej lepiej niż dotąd czuwały nasze pow. i gromadzkie organizacje partyjne, koła ZSL oraz ZSCh. Mamy wszelkie warunki dorównie pomyślnego, nawet jeszcze lepszego przeprowadzenia wiosennej akcji siewnej i przeprowadzimy ją zwycięsko, pamiętając, że walka o należyty zasiew i zbiory to podstawa skuteczności naszych wysiłków w walce o wykonanie wielkich zadań Planu 6-letniego.

SŁ. DOBOSZ.

W Lubieszowie mamy jedną z największych w Polsce fermę hodowlaną srebrnych lisów. Lisy darzą pełnym zaufaniem swego opiekuna, ob Zygmunta Pawlaka.

Platynowe lisy można zobaczyć w Polsce nie tylko w ZOO. Są one wyhodowane przez fermę hodowlaną srebrnych lisów w Lubieszowie.

Czy rok to nie za dużo na zainstalowanie głośników radiowych?

Upłynął już cały rok od czasu kiedy jeden z urzędników gminy Samsonów wraz z sołtysem gromady Osówka spisywali we wsi Węgle tych, którzy chcieli, by zainstalowano u nich głośniki radiowe. Zgłosiło się wielu gospodarzy. Zapewniono ich, że głośniki otrzymają w ciągu kilku tygodni. Było to jesienią ub. roku. Wszyscy cieszyli się, że zimą w godzinach wolnych od pracy będą mogli posłuchać radia.

Niestety, skończyło się tylko na obietnicy. Już rok upłynął, a głośników jak nie było tak nie ma. Czy nie czas, by sobie wreszcie o tej sprawie przypomniano?

Kazimierz Malec
korespondent „Słowa Ludu"

Sprawnie przebiega skup zboża

w gminie Wielka Wola

(R 347) Na terenie naszej gminy plan skupu zboża został wykonany w 77 procentach. Nadwyżki zbożowe deklarowali przeważnie mało i średniorolni chłopi. Natomiast bogacze, niechętnie deklarują i starają się od sprzedaży zboża państwu wykręcać. Jednak komisja zbożowa i trójki gromadzkie demaskują takich i wyznaczają sprawiedliwe „miarki".

Na przykład *Stanisław Nalborski* z gromady *Kaźmierzów*, 7-hektarowy gospodarz zadeklarował, jakby na kpiny 50 kg żyta, a *Andrzej Spiewak* z gromady Przyłęk, mający 10 hektarów, nie zadeklarował ani jednego kg. Nic też dziwnego, że trójki gromadzkie nałożyły na ob. Nalborskiego obowiązek sprzedania 600 kg żyta a na ob. Śpiewaka 800 kg. W akcji skupu przoduje gmina Wielka Wola a do najlepszych gromad tej gminy zaliczają się *Paradyż, Podgaj* i *Joaniów*, które nie tylko plany wykonały w 100 procentach, ale znacznie je przekroczyły.

Nasze osągnięcia dowodzą, że masy mało i średniorolnych chłopów rozumieją ważność akcji.

Do gromad zaś, które nie doceniają ważności planowego skupu zboża należy *Przyłęk* i *Wojcin*, które stoją na ostatnich miejscach w gminie. *W tych gromadach nie wykonano jeszcze 50 procent planu.*

Teofil Bernas
Korespondent „Słowa Ludu"

Rozwija się ruch racjonalizatorski

przy budowie osiedla w Milicy

(R 332 h) W nowopowstającym osiedlu mieszkaniowym w Milicy k. Skarżyska wznosi się już 9 bloków mieszkalnych. Bloki te dzięki ofiarnej pracy załogi zostaną przed zimą całkowicie wykończone. Oprócz nich wybudowane zostaną 4 dalsze bloki, przy których prace wykopowe i murarskie już rozpoczęto.

Przy robocie sprawnie uwijają się betoniarze *Zygmunt Kęski, Marian Strzelecki* i *Henryk Konraszewski* z grupy *Kozery*, która wyrabia obecnie 220 proc. nowej normy. Dobre wyniki uzyskują dzięki pracy zespołowej.

Początkowo produkowali oni w ciągu 8 godzin 540 pustaków przekraczając normę o 20 proc. Próby zwiększenia produkcji nie dawały rezultatów. Aż pewnego dnia przy wibrowaniu form z pustakami i ich zakładaniu na trzy części (dwie połówki i pień), robotnicy spróbowali podnieść drugą połówkę formy zamiast pierwszej. Z formy wypadł gotowy pustak, forma zaś pozostała cała. Okazało się więc, że nie trzeba rozbierać całej formy, na co tracono wiele czasu.

Po zastosowaniu tego usprawnienia grupa Kozery wyrabiała już 1200 pustaków w ciągu dnia pracy, pracując na dwóch formach.

Za usprawnienie to kierownik Kozera otrzymał premię 15 tys. zł., a pozostali członkowie zespołu po 10 tysięcy złotych.

Wśród betoniarzy wyróżnia się ZMP-owiec *Tadeusz Kipdur* oraz dwa zespoły betoniarzy wiejskich, którzy po dwóch tygodniach pracy wyprzedzili swych starszych kolegów-betoniarzy, wykonując 232 proc. normy. Wśród betoniarzy nie ma w ogóle takich, którzyby nie wykonywali 100 proc. normy.

Murarze też nie pozostają w tyle. Ostatnio kierownik murarzy, *Jakubiak*, opracował projekt bardzo praktycznych gzymsów, które wmurowuje się jako gotowe już prefabrykaty, zamiast budować je z cegły. Zaoszczędza to wiele czasu przy budowie. Drugim wynalazkiem Jakubiaka są nowe filary, przy których praca została znacznie usprawniona. Ob. Jakubiak otrzymał 50 tys. zł. premii.

W związku z coraz liczniej napływającymi pomysłami usprawnień na terenie budowy zorganizowana zostanie fachowa biblioteka, z której korzystać będą racjonalizatorzy. Należy też już teraz pomyśleć o zorganizowaniu klubu racjonalizatorów w osiedlu Milica. Zająć się tym powinna Rada Zakładowa i kierownictwo budowy.

Jeśli klub będzie dobrze pracował i jeśli kierownictwo budowy wykorzysta w pełni cenny rezerwuar inicjatywy robotniczej, osiedle Milica zacznie tętnić życiem dużo szybciej, niż to planowano.

Wiktor Wojciechowski
korespondent „Słowa Ludu"

Skończyć z tolerowaniem kułackiego zarządu spółdzielni SCh

w Skarżysku Kościelnym

(L 110) W Skarżysku Kościelnym, pow. Starachowice, istnieje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska", która posiada w terenie 8 filii. Zarząd tej spółdzielni nie spełnia jednak swej roli. Nic dziwnego, że tak jest, jeśli składa się on z bogaczy wiejskich, ludzi nie cieszących się zaufaniem, jak ob. **Rafalski** (prezes), ob. **Bronisław Jaworski** (magazynier) i inni.

Filie są źle zaopatrzone w artykuły tekstylne i spożywcze. Powodem tego jest to, że towar sprzedawany jest wprost z nagazynu przez Jaworskiego i dobraną klikę wyłącznie znajomym i spekulantom. Towary te są później wywożone na rynek do Szydłowca i tam sprzedawane po wysokich cenach.

Również węgiel i wapno skarbnik GS ob. **Świtkowski** sprzedaje znajomym i krewnym. Należy przy tym nadmienić, że ob. Świtkowski chodzi często pijany, nosząc przy sobie pieniądze spółdzielcze. Część sprowadzonego wapna (około 20 metrów) Świtkowski zadołował u Witkowskiego w Jagodnem.

Nie dobrze jest też z rozdziałem wędliny. Cała otrzymywana wędlina (100 kg tygodn.) zostaje przekazana tylko do sklepu Nr 1 w Skarżysku Kościelnym. Dopiero, gdy nie można jej tam sprzedać, często psującą się już wędlinę przesyła się filiom.

Stępiński Piotr
korespondent „Słowa Ludu"

Od redakcji:

Taki stan rzeczy nie może trwać. PZGS winna rozwiązać kułacki zarząd i nakazać przeprowadzenie nowych wyborów, w wyniku których weszliby do zarządu mało i średniorolni chłopi, dający gwarancję uczciwego prowadzenia spółdzielni w interesie pracującego chłopstwa.

Ognisko Kultury Muzycznej w Siennie

szkołą Janków Muzykantów

Realizując wielkie dzieło upowszechnienia sztuki, Państwo Ludowe powołuje do życia na terenie całego kraju Ogniska Kultury Artystycznej — muzyczne, plastyczne i choreograficzne.

W województwie kieleckim Ogniska Muzyczne powstały w Starachowicach, Sandomierzu, Skarżysku i Ostrowcu, oraz we wsiach: Siennie (pow. Starachowice) i Sędziszowie.

Zadaniem Ognisk, które spełniają rolę podstawowych szkół muzycznych, jest wyławianie i kształcenie uzdolnionej muzycznie młodzieży robotniczej i chłopskiej, oraz powiększanie kadry fachowych działaczy kulturalno-oświatowych.

Kandydatów kierują do Ośrodka przede wszystkim organizacje młodzieżowe — ZMP i ZHP oraz Związek Samopomocy Chłopskiej. Niezależnie od tego zgłaszają się dziesiątki ochotników indywidualnie.

Na północ od Ostrowca Świętokrzyskiego na drogach wiejskich w okolicach Sienna nie trudno spotkać entuzjastów sztuki — dziewczęta i chłopców.

Chusteczka na głowie, zabłocone buciki, w ręku skrzypce — to trzynastoletnia **Teresa Kaczorówna** z Ludwikowa. Cztery razy w tygodniu idzie pieszo na rynek siennieński do Ośrodka na lekcje muzyki — 10 km. tam i z powrotem. Należy ona do 57-osobowego zastępu uczniów wiejskiego Ośrodka Muzycznego.

Oto 20-letni ZMP-owiec **Adam Chamerski**, utalentowany skrzypek, syn małorolnego chłopa z Grechowa. Pamięta dobrze przed wojenne czasy, gdy ojciec jego — Marceli Chamerski — brał skrzypce, Olek Wróbel — harmonię, a Pastuszka — bęben i gdy zaczynali „na swojską" „świecieloka"... Grali tylko „ze słuchu", nie znali nut. A dzisiaj Adaś Chamerski uczy się w Ośrodku i gra już nie tylko to, co sam „dobierze". Jako nagrodę za dobre postępy otrzymał od Państwa premię 10 tys. zł.

Oto 13-letnia skrzypaczka i akordeonistka, **Alica Myśliwcówna** z Trzemchy Dolnej i 12-letni **Mieczysław Dąbrowski**, który na lekcje skrzypcowe dojeżdża z Janowa na rowerze. Oto 12-letni **Eugeniusz Kubas** i najmłodszy uczeń w klasie skrzypiec **Krzysztof Faliński**.

Oto inni adepci sztuki muzycznej — dzieci chłopskie: **Dionizy Furmanek**, syn drożnika. **Stanisław Barszcz** z Jawora i **Alicja Brodzianska**. Po ukończeniu nauki w Ośrodku w Siennie będą się dalej kształcić w jednej ze średnich szkół muzycznych.

Przyjdzie dzień, że staną przy pulpicie, tłumacząc zasady alfabetu muzycznego tysiącom dzieci wiejskich, a już dziś występują na zabawach i akademiach, w świetlicach swoich wsi, zbierając oklaski starszych i młodzieży. **Stworzyli też 22 - osobową orkiestrę, która daje własne koncerty i występuje na wielu uroczystościach, zawsze z ogromnym powodzeniem.**

Ziemia iłżecka, a ściślej siennieńska, to, jak widać, nie tylko kraina kwitnących wiosną drzew owocowych (wiśnie eksportuje się stąd całymi tonami), ale ojczyzna muzykalnego ludu wiejskiego, żyjącego tradycją swoich „flisackich", „kopanioków" i „leśniaków", do których teksty tworzyli domorośli, wiejscy poeci.

„— Gra jest warta elektryczności"... — mawia często myśląc przekornie o znanym przysłowiu „ze świeczką", kierownik Ośrodka — **Józef Czerwonka**, zasłużony propagator muzyki w Siennie i okolicy. Do czasu zelektryfikowania okolicznych wsi, co nastąpić ma w niedługim czasie, **Jan Wójcicki** z Sarnówka, **Jan Ulikowski** z Tarnówka, **Joanna Lipcówna, Jadwiga Kudelska** i inni muszą sylabizować nuty przy lampkach naftowych.

Do niedawna istniała w Ośrodku tylko klasa skrzypiec, akordeonu i instrumentów dętych. Prowadzi ją ob. Czerwonka. Ale obecnie Ośrodek otrzymał nowy fortepian, który umożliwił bezpłatną naukę pod kierunkiem ob. **Kopcia** dalszym 13-tu dzieciom chłopskim. Uczą się więc z zapałem 3 siostry **Cudzich, Kaszubówna, Agnieszka Szparagówna** i jej brat **Romuald, Jan Kaszuba, Alicja Burek, Jeborkówna, Romek Węglowski, Radowiecki, Sadowska i Lechowska.**

Uczą się młode talenty, rosną zastępy instruktorów świetlicowych i nauczycieli muzyki. A może niejedno z tych dzieci zasłynie na cały świat...

Polska Ludowa rozpoczęła wielką ofensywę kulturalną na wsi.

Cz. Michalak

Młodzież Służby Polsce

wykona z nadwyżką roczny plan prac społecznych

W ramach prac społecznych młodzież hufców SP na terenie województwa kieleckiego zobowiązała się w roku bieżącym przepracować 864.408 dni roboczych — co w przeliczeniu na gotówkę stanowi 172.881.600 zł.

Do września br. jednak prace społeczne zostały wykonane zaledwie w 54 proc. W związku z tym powstała groźba nie wykonania planu Młodzież postanowiła do tego nie dopuścić. Rozpoczęła się zacięta walka o zrealizowanie zobowiązań

Z walki tej dotychczas zwycięsko wyszły powiaty: opoczyński, jędrzejowski i miasto Kielce, które wykonały roczny plan prac społecznych z nadwyżką.

Również SP-owcy powiatu radomskiego osiągnęli dobre rezultaty. We wrześniu przepracowano 30 341 dni, podnosząc tym samym wykonanie planu rocznego o 78 procent. W pracy tej wyróżniła się gmina **Skaryszew**, wykonując we wrześniu br 2.150 roboczo - dni, w gminie tej zaś koledzy ZMP-owcy: **Wacław Woźniak**, który dziennie zrywał 80 m kwadratowych bruku, wykonując 400 procent normy, i kol. **Stanisław Kosterna dziennie oczyszczający 70 m bieżących rowu** (200 proc. normy).

Prace społeczne w dalszym ciągu są realizowane, a młodzież powiatów przodujących podejmuje dalsze zobowiązania. Dotyczą one udziału młodzieży w jesiennej akcji siewnej i omłotowej oraz wykopków w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach małorolnych chłopów.

Źle jednak w dalszym ciągu przedstawia się sprawa w powiatach: Włoszczowa, Opatów, Busko i Starachowice, które w pracy społecznej zajmują ostatnie miejsce.

Świadczy to, że Komendy Powiatowe SP i Zarządy Powiatowe ZMP nie potrafią ująć organizacyjnie zapału młodzieży.

Należy wierzyć, że Zarządy Powiatowe ZMP i Komendy Powiatowe SP przeanalizują dotychczasową swą pracę na odcinku prac społecznych i po usunięciu dotychczasowych błędów w pracy przystąpią konsekwentnie do realizacji swych planów, rozumiejąc, że plan ich powiatu a tym samym i województwa musi zostać wykonany. Realizacja planów prac społecznych to konkretne zadanie naszej organizacji na odcinku Planu 6-letniego.

Stanisław Dziuba

Rośnie ilość zobowiązań październikowych

(R 91) Na naradzie wytwórczej w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo - Budowlanym w OSTROWCU dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zostały podjęte przez pracowników zobowiązania wykonania robót objętych planem na miesiąc październik do dnia 25 bm. co da ogółem około 2706 zaoszczędzonych roboczo-godzin

Ponadto brygady — zduńska, blacharsko - dekarska i malarska przystąpiły do współzawodnictwa długofalowego i zobowiązały się do wykonywania od 160 do 180 procent normy.

Jednocześnie brygady te wzywają towarzyszy z innych Przedsiębiorstw Remontowo - Budowlanych do podejmowania współzawodnictwa długofalowego.

* * *

(R 92) Pracownicy Technicznej Obsługi Rolnictwa, Zakład Nr 73 w RADOMIU, odpowiadając na apel bratniego zakładu w Lublinie, zobowiązali się dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wykonać plan produkcyjny na rok 1950 do dnia 1 grudnia 1950 r.

* * *

(R 90) Pracownicy Destylarni Żywicy Przemysłu Leśnego w GARBATCE, pragnąc upamiętnić 33 rocznicę Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju, postanowili wzmóc wysiłek i wykonać plan roczny przed terminem. Plan został wykonany o 2 miesiące i 28 dni wcześniej.

* * *

(K 383) 2 zespoły murarskie w SKARŻYSKU celem uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej podjęły współzawodnictwo. Dnia 14 października br. o godzinie 8 zespoły w składzie: zespół pierwszy — murarz tow. Edward Jaworski i podręczny tow. Eugeniusz Skowroński, zespół drugi — murarz tow. Jan Puławski i podręczny tow. Wacław Fornal przystąpiły do realizacji zobowiązania. Zespół tow. Jaworskiego wykonał w czasie 2 godz. 12,63 m. sześc. muru osiągając 1070 procent normy i zajmując I miejsce. Zespół tow. Puławskiego pracując w nieco gorszych warunkach w tym samym czasie wykonał 9,55 m. sześc. muru osiągając 750 procent normy. Jest to swego rodzaju rekord murowania systemem dwójkowym.

* * *

(R 99) Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej Załoga Zakładów Wyrobów Ogniotrwałych „Radom" w RADOMIU zobowiązała się wykonać państwowy plan produkcyjny roku 1950 do dnia 25.XI.1950 r., przynosząc tym samym gospodarce Polski Ludowej 2.200.000 zł. oszczędności.

* * *

(K 313) W celu uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, trójka murarska Bolesława Dudka z PBP nr 21 w STARACHOWICACH zobowiązała się ustanowić nowy rekord w ramach swojego przedsiębiorstwa.

Trójka zobowiązanie swe wykonała przy budowie łaźni na kopalni „Staszic", układając w czasie 8 godzin 24.252 cegły, wykonując 757 procent normy. Pracownicy ci zdobyli przez to proporzec przechodni placówki Starachowice, który ostatnio dzierżyła trójka Żelaźkiewicza.

Pod hasłem – ani jednego analfabety w roku przyszłym –

obchodzić będziemy od 22 do 29 października Tydzień Walki z Analfabetyzmem

W dniach od 22 do 29 października br. obchodzić będziemy na terenie całego kraju Tydzień Walki z Analfabetyzmem.

W województwie kieleckim prace przygotowawcze do należytego zorganizowania Tygodnia WA już się rozpoczęły. Przed kilkoma dniami odbyła się w Kielcach konferencja robocza, zwołana z inicjatywy Pełnomocnika Wojewódzkiego WA. W konferencji tej wzięli udział: kierownik Wydziału Oświaty przy Prezydium WRN tow. Masztalerz, przedstawicielka KW PZPR tow. Ojdanowa, wizytator tow. Wieczorek oraz delegaci wszystkich organizacji społecznych, zawodowych i młodzieżowych.

Referat zasadniczy na temat znaczenia Tygodnia WA wygłosił wizytator tow. Wieczorek, który omówił wytyczne planu pracy dla poszczególnych organizacji społecznych oraz zapoznał zebranych z planem pracy Wojewódzkiej Komisji Społecznej WA na III kwartał br. Jako ważniejsze punkty tego planu należy wymienić odprawę poszczególnych pełnomocników terenowych WA oraz przedstawicieli organizacji masowych pracujących po linii WA, która będzie miała miejsce w sali Portretowej Prezydium WRN w dniu 21 bm.. W ciągu całego Tygodnia WA przeprowadzona została również masowa organizacja kursów zespołowego i indywidualnego nauczania analfabetów oraz dokładna kontrola rejestracja analfabetów w zakładach pracy i na terenie wiejskim. W dniu 29 bm. odbędzie się w sali Domu Młodzieży w Kielcach Wojewódzki Zjazd Absolwentów i uczestników kursu nauki dla początkujących, ze szczególnym uwzględnieniem delegatów z PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i zakładów pracy. Poza tym cały Tydzień WA cechować będzie również ożywiona działalność terenowych Komisji Społecznych WA.

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział szereg mówców. Podkreślali oni gotowość czynnego włączenia się reprezentowanych przez nich organizacji społecznych do akcji WA. Jednocześnie poszczególni mówcy podawali od razu konkretne wnioski i plany ich pracy do końca br.

Z książki zażaleń «Słowa»

«Żółwionogi» przekaz i «zajęta linia»

nie przysparzają dobrej opinii kieleckiej poczcie

KOLEJNY list naszych czytelników dotyczy kieleckiego Urzędu Pocztowego, który, jak pisze ob. MR (nazwisko i adres znane redakcji) pod względem sprawności ustępuje siostrzanym placówkom.

Oto przykłady.

W dniu 30 września br. wysłano na moje nazwisko z Radomia do Kielc pieniądze przekazem telegraficznym. Przesyłkę otrzymałem w dwa dni później tzn. 2 października o godz. 9.30.

W dniu 30 września o godz. 13 zamówiłem rozmowę telefoniczną z Radomiem. O godz. 15 telefonistka oświadczyła mi, iż połączenia nie otrzymam, gdyż linia jest „stale" zajęta.

List zwykły wysłany z Radomia 29 września doręczono mi dopiero 2 października.

2 października o godz. 9.30 zamówiłem dwie rozmowy z Warszawą. Co pół godziny zapytywałem telefonistkę, kiedy otrzymam połączenie i za każdym razem otrzymywałem odpowiedź „zaraz". Połączenia z Warszawą nie otrzymałem

Oczekujemy w tej sprawie wyjaśnień (Red.).

Z notatnika reportera

POSIEDZENIE KOMISJI DO WALKI Z ANALFABETYZMEM

W dniu 18 października odbędzie się w gmachu Prezydium MRN w Kielcach posiedzenie Komisji do Walki z Analfabetyzmem.

Początek posiedzenia o godz. 9, w pokoju Nr. 102.

KONFERENCJE NAUCZYCIELI SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

W dniach 21 i 22, oraz 28 i 29 października odbędą się konferencje nauczycieli szkolnictwa zawodowego. Głównym celem konferencji będzie mobilizacja nauczycielstwa do wykonania zadań postawionych przez Plan 6-letni, na odcinku wychowania i przygotowania kadr.

Spółdzielcze studium korespondencyjne

umożliwia zdobycie awansu społecznego

ROLA spółdzielczości i powierzone jej przez Państwo zadania społeczno - gospodarcze wymagają przygotowanych ideowo i zawodowo pracowników we wszystkich dziedzinach i na wszystkich stopniach organizacyjnych pracy spółdzielczej. Zagadnienie przygotowania pracownika spółdzielczego do nowych zadań jest przedmiotem stałej i szczególnej troski ze strony władz organizacji spółdzielczych. Konkretnym tego wyrazem było powołanie przez Centralny Związek Spółdzielczy do życia Spółdzielczego Studium Korespondencyjnego, które rozpoczęło swą działalność w roku ubiegłym.

Korzystanie z nauki w Studium Korespondencyjnym daje pracownikowi spółdzielczemu możność nauki bez konieczności odrywania się od warsztatu jego pracy. Daje ono zarazem formalne i rzeczowe podstawy awansu społecznego.

Obecnie prowadzone są następujące studia korespondencyjne: Technikum dla księgowych, Liceum Administracyjno - Gospodarcze dla księgowych, Dwuletnia Szkoła Rewidentów, oraz 2-letnia Szkoła Planistów. Celem umożliwienia uczniom studium korespondencyjnego odbywania regularnych konsultacji zorganizowany został w Kielcach Wojewódzki Punkt Szkoleniowy CSK, w którym odbywają się co trzy miesiące 7-miodniowe kurso - konferencje, na których słuchacze mają możność omówienia i wyjaśnienia pewnych niezrozumiałych dla nich zagadnień z wybitnymi specjalistami poszczególnych dziedzin fachowych. Trzecia kurso - konferencja w roku szkolnym jest zarazem konferencją promocyjną, na której odbywają się egzaminy końcowe

Obecnie w Technikum dla księgowych uczy się 91 osób, w Liceum Administracyjno - Gospodarczym — 90 osób, w 2-letniej Szkole Rewidentów 46 oraz w 2-letniej Szkole Planistów — 44 osób.

Nadmienić należy, że CSK przeznaczone jest przede wszystkim dla czynnych pracowników instytucji i przedsiębiorstw spółdzielczych, przy czym w miarę wolnych miejsc przyjmowani mogą być również i kandydaci na pracowników w tych instytucjach.

Podania o przyjęcie do jednej ze szkół CSK należy składać drogą służbową poprzez wydziały personalne tych central i związków spółdzielczych, w których kandydaci są zatrudnieni. Do podania należy załączyć: świadectwo urodzenia, świadectwo szkolne, własnoręcznie napisany życiorys, dwie fotografie paszportowe, kwestionariusz personalny oraz deklarację wstąpienia Nadmienić należy, że warunki przyjęcia do wszystkich szkół CSK przewidują przynajmniej ukończenie 7 klas szkoły podstawowej.

80 tys. km.

bez generalnego remontu silnika przejedzie dla uczczenia Wielkiego Października ob. T. Mielecki

(R 96) W odpowiedzi na apel kierowcy tow. Jana Siemiańskiego z Zarządu Głównego Związku Zawodowego Naftowców w Krośnie tow. Tadeusz Mielecki z Kielc zobowiązał się dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej przejechać na samochodzie marki „Skoda", typ Sedan, 80.000 km. bez generalnego remontu silnika. Tow. Mielecki wzywa wszystkich kierowców z CPN oraz wszystkich kierowców samochodów marki „Skoda" z woj. kieleckiego do podobnych zobowiązań.

WĘDRÓWKA PO WOJEWÓDZTWIE

NOWA PLACÓWKA MHD

(K 332 c). Przed kilkoma dniami w Skarżysku przy ul. 3 Maja otwarta została pierwsza placówka MHD pod nazwą „Tekstylia". Sklep ten cieszy się wielkim powodzeniem u mieszkańców Skarżyska. Nowootwarta placówka jest wyposażona we wszelkie niezbędne materiały tekstylne. Należy się spodziewać, że na terenie Skarżyska w najbliższym czasie zostanie otworzonych kilka podobnych sklepów.

CAPSTRZYK W KOŃSKICH

(R 95) W Końskich, dnia 11.10 1950 r. odbył się z okazji Dnia Wojska Polskiego uroczysty capstrzyk. W capstrzyku wzięło udział ponad 2.000 młodzieży szkolnej i okolicznej ludności, oraz orkiestra z Koneckich Zakładów Odlewniczych.

Młodzież szkolna wznosiła okrzyki na cześć Tow. Stalina, Tow. Bieruta i Tow. Rokossowskiego oraz okrzyki na cześć pokoju.

Franciszek Sroka

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

(R 69) Kolejowe Koło Ligi Kobiet przy kole ZZK w Skarżysku urządziło zabawę taneczną, z której dochód w sumie 50.362 zł. przekazano na odbudowę Warszawy

* * *

(K 332f) ZMP-owcy z 11-letniej szkoły ogólnokształcącej w Skarżysku zebrali z dobrowolnych składek 2.650 zł Sumę tę przeznaczyli na SFOS.

Wiktor Wojciechowski

* * *

(K 368) Staraniem Rady Zakładowej w Radomskich Zakładach Mięsnych odbyła się zabawa taneczna. W pięknie udekorowanej sali ZZK bawiło się około 500 pracowników RZM Całkowity dochód z tej imprezy w sumie 53.037 zł. został przekazany na odbudowę Warszawy.

A. Garwoliński
korespondent „Słowa Ludu"

WŁĄCZAMY SIĘ W REALIZACJĘ PLANU 6-LETNIEGO

(K 342b) Włączamy się w realizację Planu 6-letniego. Z tym hasłem na ustach młodzież ZMP-owska z zakładów naukowych w Szczekocinach wyjechała 8 października br. do PGR w Siedliskach, w celu dopomożenia pracownikom tamtejszego gospodarstwa w kopaniu ziemniaków i buraków.

Wyniki pracy były bardzo dobre. W pracy wzięło udział 118 osób. Młodzież wykopała ziemniaki na obszarze 1,2 ha, oraz zakopcowała 600 q ziemniaków. Poza tym wykopano z 1 ha buraki. „Wiemy, że naszą pracą przyczynimy się do realizacji Planu 6-letniego, jak również wzmocnimy łączność młodzieży szkolnej z robotnikami" — powiedział kol. Jerzy Zasada, kierownik ekipy — przewodniczący zarządu szkolnego ZMP przy zakładach naukowych mówiąc o pracy młodzieży w PGR Siedliskach.

Tłuczkiewicz Tadeusz

SIEWY JESIENNE DOBIEGAJĄ KOŃCA

(K 336a) Na terenie gminy Pińczów siewy jesienne dobiegają końca Wydatną pomoc okazuje rolnikom SOM w Pińczowie, który wypożyczył 6 siewników. Niezależnie od tego w ramach pomocy sąsiedzkiej mieszkańcy dysponują siewnikami w liczbie 40 sztuk.

ZAŁOGA „METALDRUT" ZAPOZNAJE SIĘ Z PLANEM PRODUKCYJNYM NA R. 1951

(K 320 b) W dniu 19 września odbyło się zebranie całej załogi, na którym omówiono dotychczasowe osiągnięcia fabryki „Metaldrut" oraz plan produkcyjny na rok 1951, który jest większy o 44 proc. niż w roku 1950

Piotr Beroń

W innych miastach i u nas

W Kielcach powinna powstać spółdzielnia taksówkarzy

Komunikacja miejska jest jedną z najpoważniejszych bolączek w naszym mieście w chwili obecnej. Jedyny autobus prywatny, kursujący na 2 liniach nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb miasta. Rolę i zadania komunikacji spełniają obecnie dorożki i kilka taksówek prywatnych, których najistotniejszą cechą jest to, że ich właściciele przy każdej okazji starają się jak najwięcej zarobić. To też przejazd kielecką taksówką należy do luksusu.

Tymczasem na Pomorzu i w Poznańskim nawet tak małe miasta, jak Leszno, Rawicz i inne założyły u siebie spółdzielnie taksówkarzy.

Czy w Kielcach nie powinna powstać podobna placówka usługowa? Z pewnością tak.

Spodziewamy się, że projekt założenia spółdzielni taksówkarzy w Kielcach znajdzie aprobatę kompetentnych czynników w naszym mieście.

WTOREK

17 PAŹDZIERNIKA
PROGNOZA POGODY

W godzinach rannych mglisto, w ciągu dnia pogodnie i dość pogodnie. Temperatura dniem do plus 17 st. C., nocą lokalne przymrozki.. Wiatry słabe z kierunków zmiennych, głównie południowe.

TEATR:

PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — Sztuka A. Maliszewskiego pt. „Wczoraj i przedwczoraj". Początek przedstawienia o godz. 19

KINA:

KINO „WARSZAWA" — wyświetla pierwszy powojenny film prod. NRD pod tytułem „CZTERY POKOLENIA" oraz dodatek „Podmoskiewskie pałace" dozwolony dla młodzieży. Początki seansów: o godz 15.30 17.30 i 19.30. W niedziele poranki o godzinie 11-tej.

KINO „BAŁTYK", — wyświetla film produkcji radzieckiej pt.: „STIEPAN RAZIN" oraz dodatek pt.: „Nad Morzem Czarnym". Początki seansów: o godz. 15.30, 18, 20.30.

APTEKI:

mgr. Leydo, Pl. Partyzantów

TELEFONY:

19-66 — Pogotowie Ratunkowe
11-11 — Straż Pożarna
13-12 — Komisariat MO (dyżurka).
11 65 11 90 — „Słowo Ludu"
11 21 — Miejska Rada Narodowa
0 — międzymiastowa.

Wychowanie fizyczne i SPORT

Konferencja prasowa w GKKF

Zacieśniają się przyjazne stosunki pomiędzy sportowcami Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej

WARSZAWA. GKKF zorganizował konferencję prasową z delegacją Komitetu Sportowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która przebywa obecnie w Polsce w celu zapoznaniu się ze sportem polskim, wymiany doświadczeń i nawiązania ściślejszych kontaktów między sportem Polski Ludowej i NRD. Na konferencji tej członkowie delegacji Annie Straus i Manfred Ewald poinformowali o rozwoju ruchu sportowego w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Szeroki rozwój sportu ludowego datuje się od 1 października 1948 r. Obecnie demokratyczny ruch sportowy w NRD liczy ponad 750 tys. członków i oparty jest na zrzeszeniach fabrycznych, grupujących masy pracujące w podstawowych gałęziach przemysłu. W pracy nad upowszechnieniem sportu Niemiecka Republika Demokratyczna opiera się na doświadczeniach sportowców radzieckich oraz krajów demokracji ludowych.

W okresie przygotowawczym do wyborów, liczny i czynny udział w akcji wzięli postępowi sportowcy niemieccy. Członkowie FDJ i Demokratycznego Ruchu Sportowego rozwinęli współzawodnictwo o jak najlepsze wyniki pracy uświadamiającej. Sportowcy wypowiedzieli się na licznych zebraniach przedwyborczych za programem wyborczym Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, przy czym uroczyście podkreślili oni, iż uznają granice na Odrze i Nysie za granice pokoju i przyjaźni między narodami polskim i niemieckim.

„Sportowcy demokratyczni, dążąc do zjednoczenia ruchu sportowego biorą czynny udział w walce, która— powiedziała Straus toczy się i będzie się toczyła do czasu wycofania anglo - amerykańskich wojsk interwencyjnych z Niemiec Zachodnich, do czasu stworzenia zjednoczonych, pokój miłujących, Demokratycznych Niemiec, w których obejmie kierownictwo klasa robotnicza z niemiecką, Socjalistyczną Partią Jedności na czele".

W zakończeniu swej wypowiedzi przedstawiciele demokratycznego sportu niemieckiego wyrazili wielkie uznanie dla rozmachu i wspaniałej twórczej pracy nad odbudową i rozbudową Warszawy, barbarzyńsko zniszczonej przez hordy hitlerowskie.

Czechosłowacja—Węgry 10:6 w boksie

PRAGA. Międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Czechosłowacja — Węgry przyniosło zwycięstwo reprezentacji CSR 10:6. Wyniki walk:

W muszej Nyki (CSR) przegrał na punkty **Bednaiem, w koguciej Muzlay** pokonał Horwatha, w **piórkowej Zachara** (CSR) wygrał w II rundzie przez dyskwalifikację z Farkasem, w **lekkiej Petrina** (CSR) wypunktował Budaia, w **półśredniej Koudela** (CSR) wygrał na punkty z Sipocim, w **średniej** Lorenc (CSR) przegrał z **Salayem, w półciężkiej** Torma (CSR) przegrał na punkty z **Pappem, w ciężkiej Rademacher** (CSR) wypunktował Bene III.

Z ŻYCIA LUDOWYCH ZESPOŁÓW SPORTOWYCH

Ludowy Zespół Sportowy w Wiślicy powstał w 1949 r., kontynuując tradycje Strażackiego KS. Obecnie LZS posiada 4 sekcje sportowe: piłki nożnej, siatkówki, ping-ponga i szachową. Najżywotniejszą jest sekcja piłkarska, której jedenastka walczy o mistrzostwo klasy B Kiel. OZPN. Jak dotychczas piłkarze kroczą na czele tabeli grupy, w której znajdują się WKS *(Kielce), Związkowiec ,Busko), Gwardia (Pińczów), Gwardia (Jędrzejów)* i *rezerwa A-klasowej Unii z Kazimierzy Wielkiej.* Plon strzelonych bramek wyraża się cyfrą 15. Najwięcej goli zdobył Stoczkiewicz — 8, Kocieliński — 4, Firko—1, Komoniewski — 1 i jedna samobójcza. Sekcja szachowa urządziła mistrzostwa Wiślicy, w których brało udział 13 uczestników. Pierwsze miejsce zajął ob. *Romański.* Duży wkład w pracę klubu daje jego aktywny zarząd z prezesem *Jegorowem* i gospodarzem *Trelą na czele.*

—o—

Sukces szachistów radzieckich

RZYM. Zakończony w Wenecji międzynarodowy turniej szachowy przyniósł duży sukces szachistom radzieckim, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Turniej wygrał **Kotow** zdobywając 12.5 pkt. przed **Smysłowem** 12 pkt. Trzecie miejsce zajął Rossolime — Francja 10 pkt., czwarte — **Pachman** — Czechosłowacja — 9,5 pkt.

PORAŻKA LZS KOPERNIA

W Koperni odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy miejscowym LZS a rezerwą SKS-u z Pińczowa. Do przerwy gra była wyrównana — po pauzie SKS rozpoczyna grę produktywną, przejmuje inicjatywę w swoje ręce i wygrywa ostatecznie 7:1 (1:1). Łupem brakowym podzielili się *Kędzierski* — 2, *Boska* — 1 *Podsiadło* — 2 i *Szczepański 2.* U zwycięzców na specjalne wyróżnienie zasługują obrońca *Rajkowski, Paluch* i *Walocha.* U gospodarzy najlepszy — *Kurczyna.*

Tribuna czytelników-sportowców

Walczyć z niesportowym zachowaniem się na boisku

Od koła sportowego przy VIII OSZ w Kielcach otrzymaliśmy list, w którym m. in. czytamy: „mecz, jaki się odbył między VIII OSZ z Kielc a Szkołą Handlową w Skarżysku miał trochę inny przebieg niż stwierdził kol. Fiedorowicz. Podał on m. in., że zawodnicy nasi grali brutalnie, co nie odpowiada prawdzie, gdyż piłkarze OSZ starają się grać zawsze fair. Zdaniem naszym, kol. Fiedorowicz, w liście swym do Redakcji chciał usprawiedliwić porażkę Merkurego".

Mamy nadzieję, że następny mecz pomiędzy Merkurym i VIII OSZ w Kielcach upłynie pod znakiem prawdziwie sportowej atmosfery i że kol. Fiedorowicz nie napisze do nas jednostronnego sprawozdania, tylko rzetelną relację z meczu, a koledzy piłkarze z VIII OSZ zagrają bardziej fair, niż to było ostatnio w Skarżysku. (Red.)

Nowy lokal Spójni

Zarząd ZKS „Spójnia" (Kielce) podaje do wiadomości, że sekretariat Klubu mieści się przy ul. Armii Czerwonej 12 i jest czynny w poniedziałki, czwartki, soboty od godz. 17-tej do 19-tej.

—o—

Imprezy sportowe z okazji 5-lecia istnienia «Pafawagu»

WROCŁAW. We Wrocławiu rozpoczęły się imprezy związane z obchodem 5-lecia istnienia czołowego klubu dolnośląskiego Z.K.S. „Pafawag".

Pierwszego dnia rozegrano zawody pływackie pomiędzy gospodarzami a Stalą z Poznania. Zwyciężył „Pafawag" 83:60.

W meczu piłki wodnej zwyciężył *Wrocław* 13:2 zdobywając bramki przez Jakubowskiego 6, Oleniacza 4, Ordyńskiego 2, Iwanicza 1. Dla pokonanych oba punkty zdobył Popławiak.

W rozegranym w Hali Ludowej meczu bokserskim pomiędzy *Stalą - Batory (Chorzów)* i *Stalą „Pafawag" (Wrocław)* zwycięstwo odnieśli Chorzowianie 11:5.

Najładniejszą walkę stojącą na dobrym poziomie stoczyli w wadze lekkiej członkowie Kadry Państwowej *Kępa* (Batory) i *Sawicki* „Pafawag". Walka zakończyła się wynikiem remisowym.

—o—

Worobiew podniósł 420 kg

PARYŻ. W dalszym ciągu mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów wyłoniono zwycięzców w kategoriach koguciej, lekkiej, półśredniej i półciężkiej.

W wadze *koguciej* tytuł mistrzowski zdobył *Namdju — Iran,* wynikiem 310 kg. Drugie miejsce zajął reprezentant ZSRR — *Czimiczkian* — 305 kg. W rwaniu w tej kategorii Mahgoub — Egipt pobił rekord świata wynikiem 97,5 kg.

W wadze *lekkiej* pierwsze miejsce zajął Pittmann — USA — 352.5 kg. przed Ahamouda — Egipt — 350 kg. i Świetliko — ZSRR 347 kg.

Mistrzem świata w wadze *półśredniej* został El Touny — Egipt — 400 kg. Trzecie miejsce w tej kategorii zajął Puszkarew ZSRR — 385 kg.

W wadze *półciężkiej* zwyciężył *Stańczyk* — USA — 420 kg. Drugie miejsce zajął *Worobjew* — ZSRR, który uzyskał ten sam wynik, jednak z powodu większej wagi własnej sklasyfikowany został na II miejscu. Trzecim był Awad — Egipt — 385 kg.

Radio

WTOREK, 17 PAŹDZIERNIKA

6.00 Program dnia. 6.05 Muzyka. 6.10 Wszechnica radiowa. 6.30 Dziennik poranny. 6.45 Polska pieśń masowa. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Muzyka. 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 8.05 Audycja szkolna. 8.25 Muzyka. 8.55 Audycja szkolna dla klas licealnych. 9.15 Wiązanka melodii. 9.50 „Wegiel" — 10.10 Audycja dla przedszkoli. 10.30 Muzyka taneczna. 10.50 Informacje. 10.55 Audycja szkolna. 11.15 Koncert solistów. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Melodie ludowe. 13.25 Przerwa. 15.25 Program dnia. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 O Henryku Kamieńskim — 16.35 Fryderyk Chopin. — 17.00 Lekcja języka rosyjskiego. 17.15 Pieśni radzieckie. 17.20 Muzyka. 17.55 Komentarz dnia. 18.00 Felieton. 18.10 Koncert orkiestry. 18.45 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja masowa. 20.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 20.30 Piosenki rosyjskie. 20.45 „Słoneczny gaduła" — 21.30 Chwila muzyki. 21.35 Polska pieśń masowa. 21.40 Wszechnica radiowa. 22.00 Muzyka kameralna. 22.30 Na dobranoc. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Hymn.

Stanisław DYGAT GORĄCE UCZYNKI

STANISŁAW DYGAT) Str. 199

— Pan chciałby, żebym zażądała od pana od razu czegoś, co dałoby panu okazję do niezwykłego czynu? Niestety, tylko tyle. Ale niech się pan nie martwi. Niezwykłe czyny składają się często z drobnych i nieefektownych szczegółów. Drobnym i nieefektownym szczegółem przyczynić się do czegoś ważnego, to też wiele znaczy...

Mietek znowu się ożywił.

— Czy to znaczy, że to zaniesienie listu...

— Ach, nic nie znaczy — Michelle przestraszyła się, że za wiele powiedziała. Ciągle jej się zdawało, że każdy czyta w niej, jak w otwartej księdze. — Poco ja takie rzeczy wygaduję? — pomyślała — zamiast po prostu poprosić o zaniesienie listu? Zwyczajna rzecz...

Powiedziała głośno:

— Ja tak tylko mówię zasadniczo. W tym wypadku chodzi o głupstwo. Mam interes do mojej koleżanki, a ona nie ma telefonu... więc dobrze?

— Już powiedziałem: zawsze wszystko dla pani zrobię. Żałuję tylko, że żąda pani odemnie tak mało!

— No to świetnie!

Michelle wyrwała z notesu kartkę i szybko napisała:

Krysiu! Jeżeli tylko możesz, przyjdź zaraz błagam, do Metropolu i zastąp mnie na jakie dwie godziny. Mam coś pilnego do załatwienia, inaczej nie mogę się wyrwać.

Odwdzięczę się — M.

Złożyła kartkę, zaadresowała i podała Mietkowi

— Trafi pan?

— A co? Czy ja mam pięć lat?

— Chwilami wydaje mi się, że nie wiele więcej... Nie, nie! Błagam niech się pan nie obraża! To tylko takie przekomarzynki z przyzwyczajenia.

Mietek włożył kartkę do kieszeni, gestem dowódcy ratowniczego oddziału, który udaje się na poszukiwanie zaginionej ekspedycji polarnej.

— Już biegnę! Myślę, że za dziesięć minut będę na miejscu. Kiedy zobaczę panią znowu?

— Nie wiem. Myślę, że pan naprawdę traci czas przychodząc tutaj. Niech się pan zastanowi nad wszystkim, co panu powiedziałam.

— Zastanowię się. Na pewno się zastanowię. Dziękuję pani, panno Michelle. Pani jest naprawdę taka swoja, fajna dziewczyna.

Str. 200 GORĄCE UCZYNKI

Pocałował ją w rękę, zeskoczył ze stołka i szybko wybiegł z baru.

Michelle patrzała chwilę przed siebie, przygryzła dolną wargę i stała tak, zamyślona...

— Mademoiselle... — zawołał ktoś od stolika.

Kiedy ich wreszcie szlag trafi? — pomyślała Michelle i z lekkim westchnieniem wyszła z baru...

Kiścieliński wszedł do gabinetu Szewczyńskiego.

— Proszę bardzo — powiedział Szewczyński — niech pan siada. No więc...! Niestety! Nie mogę powiedzieć panu jeszcze niczego konkretnego!

Kiścieliński skrzywił się.

— Oj naprawdę... liczyłem, że nareszcie jest ta sprawa załatwiona. To ogromnie długo trwa. A przecież zupełnie nie wiemy, co każdy dzień może przynieść...

Szewczyński rozłożył ręce.

— Ja wiem, ja wiem! Ale doprawdy, cóż mogę na to poradzić? To w najmniejszej mierze nie zależy ode mnie. Nie mogę nawiązać żadnego kontaktu. Ludzie pochowali się. Trzeba czekać okazji, rozumie pan...

— Ja rozumiem, rzecz jasna i nie mam do pana pretensji. Ale wie pan... pani Wiłkońska. Kobietom trudniej te rzeczy wytłómaczyć. Niecierpliwi się bardzo i ma pretensje do mnie. Mąż nagli ją w listach... Im na zachodzie zdaje się, że to wszystko takie proste, jak kupienie w kasie biletu z Londynu do Paryża. Ach! Stary dureń ten Wiłkoński! Ale niestety, zależy mi na nim. Wyrobił już sobie w Londynie stosunki... no, co tu dużo gadać? Wiadomo...

Szewczyński kiwał głową. Robił to machinalnie i z jakąś obojętnością dygnitarza, który tylko przez formalną uprzejmość i wzgląd na stare lata zgodził się wysłuchać prośby dawnego kolegi, nie mając z góry zamiaru jej załatwić. Kiścieliński odczuł to uprzejme lekceważenie, przez chwilę zamierzał powiedzieć coś przykrego, ale stwierdził po zastanowieniu, że nie może sobie na to w tej sytuacji pozwolić. Pomyślał z goryczą:

— Co za okropne czasy! Przed wojną, nie zechciałbym z takim chamem choćby dwu słów wymienić. A teraz nawet w pysk nie wolno mu dać. Niech to... Okropne czasy! Na każdym kroku bezsilność i poniżenie.

(ciąg dalszy nastąpi)

„Słowo Ludu" — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Redaguje Komitet Wydawcz: RSW „Prasa". Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2 — tel. 11-59. ADRES REDAKCJI: Kielce, ul. Sienkiewicza 53. Telefony Redakcji: Redaktor Naczelny 11-90 Sekretariat Redakcji, Dział partyjny, gospodarczy i miejski 11-65. Dział korespondentów 11-66 Redaktor techniczny 11-68 Redakcja nocna 11-67 Oddział w Radomiu 27-38. ADMINISTRACJA: Kielce, ul. Sienna 2 tel. 1965 BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ Kielce, Sienkiewicza 18 Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne 50 zł za słowo. Cena prenumeraty zbiorowej wynosi zł 75.—, indywidualnej zł 150.—. Prenumeratę przyjmuje PPK „RUCH" tel. 11-41 na konto PKO „Słowo Ludu" Nr. XIV — 13774. L-1-2275